Rząd wszczyna walkę z wzrostem cen detalicznych.

Nr. 171. Lwów, Środa 28. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 10
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

„Gabinet jedności narodowej" we Francji.

Lwów, 27 lipca.

(y) Utworzenie rządu „jedności narodowej", pod przewodnictwem **Rajmunda Poincare'go, zamyka okres wielkich wstrząśnień i niepokoju**, przez jaki przechodziła Francja w ciągu ostatnich dni.

Okres ten rozpoczął się wieczorem dnia 17 lipca b. r., w chwili, w której przewodniczący Izby deputowanych **p. Edward Herriot** opuścił swe krzesło prezydjalne i porzucając urzędową rolę mediatora między partjami, **w obronie zagrożonych zasad republikańskiego parlamentaryzmu**, zaatakował w najostrzejszej formie rząd Briand - Caillaux, za jego projekty ustaw finansowych, **zmierzające** w prostej drodze **do dyktatury**. Rezultaty takiego wystąpienia p. Herriota były łatwe do przewidzenia. Gabinet, który równo tydzień przedtem w głosowaniu w Izbie zaledwie nieznaczną większością głosów (269 przeciw 247) uzyskał votum zaufania; po tak zmienionem wystąpieniu wpływowego na lewicy leadera radykałów, obalony został 288 głosami przeciw 243.

Otrzymawszy naturalnym porządkiem rzeczy misję utworzenia nowego rządu, **p. Herriot oparł go na współudziale grup radykalnych i republikańskich socjalistów** oraz na przyrzeczonem poparciu socjalistów. Spodziewając się ponadto poparcia i w centrum, stanął szef nowego rządu przed Izbą, aby — **doznawszy zawodu** — **upaść zarówno na skutek odmówienia mu zaufania w Izbie**, jak i wobec **wzburzenia opinji publicznej**, która do stanu paniki doprowadziła **umyślna ofenzywa banków przeciw frankowi**, powodująca sztuczne gwałtowną zwyżkę kursu dewiz.

Kiedy utartym zwyczajem parlamentarnym misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał z kolei przewódca prawicy, b. prezydent republiki, **p. Poincare**, sytuacja parlamentarna ułożyła się w ten sposób, że **jedynie** lansowana już od dłuższego czasu, **koncepcja wielkiej koalicji parlamentarnej mogła liczyć na powodzenie.**

Istotnie **p. Poincare nie stanął na platformie partyjnej**, lecz utworzył gabinet, do którego udało mu się pozyskać najwybitniejszych przedstawicieli **wszystkich ugrupowań parlamentarnych**, z wyjątkiem socjalistów, komunistów i skrajnej prawicy.

Pod względem osobowym nowy gabinet francuski jest **gabinetem najwybitniejszych indywidualności.** Posiada on w swym składzie najtęższych polityków, powybieranych **ze wszystkich ugrupowań partyjnych.** Dość stwierdzić, że w skład gabinetu wchodzi **sześciu b. premjerów**, a to: **Poincare, Briand, Barthou, Leugues, Painleve i Herriot.** Pod względem zabarwienia politycznego **reprezentują lewicę p. Briand, Painleve, Herriot oraz senator Sarraut, zaś prawicę pp.: Poincare, Barthou,** znakomity finansista **Bokanowski, Marin i A. Tardieu.**

Rząd „jedności narodowej" stanie dziś przed Izbą deputowanych dla wygłoszenia swego programu. Niewątpliwie p **Poincare**, rozporządzający **znakomitą większością w Izbie**, a także kierując się istotną potrzebą chwili, zażąda — **modnym dziś zwyczajem pełnomocnictw dla rządu** i uzyska je. Z uwagi na to, że **idea sanacji finansów przy pomocy obcej jest we Francji niepopularną** i takie zamiary rządu Briand - Caillaux stały się właśnie przyczyną jego upadku, spodziewać się należy, że program sanacji skarbowej nowego rządu **będzie się opierał na planach pożyczki wewnętrznej, podniesienia podatków, zwiększenia oszczędności**, a w każdym razie na zasadach **samopomocy wewnętrznej.**

Do przeprowadzenia tego zadania posiada właśnie **wszelkie dane** gabinet „jedności narodowej", a to tem więcej, że **we Francji** coraz bardziej w najszerszych warstwach **społeczeństwa budzi się zrozumienie, że bankructwo finansowe państwa równałoby się zupełnej utracie wielkomocarstwowego stanowiska i pociągnęłoby za sobą daleko idące następstwa natury społecznej.**

Dlatego powołanie do steru państwowego rządu „jedności narodowej" i utworzenie wielkiej koalicji parlamentarnej, należy uważać za **dowód silnego instynktu życiowego narodu francuskiego.**

—oo—

Prace nad wzmożeniem życia gospodarczego kraju.

Powiększenie obiegu pieniężnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lipca.

Pod przewodnictwem p. premjera **Bartla** odbyła się dziś po południu konferencja skarbowa z udziałem p. min. **Klarnera**, wiceprezesa Banku Polskiego **p. Młynarskiego**, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. **Ossowskiego** oraz kilku posłów i senatorów.

Na konferencji tej przedstawił pos. dr. Bernard **Hausner** swój projekt **zasilenia obiegu pieniężnego**, — który zmierza do wzmożenia życia gospodarczego kraju. Referat p. dr. **Hausnera** uzupełniły wywody p. sen. **Gaszyńskiego**, posła **Moraczewskiego**, sen. **Siedleckiego** i posła **Pączka**.

Po zapoznaniu się z projektami posłów i senatorów i kilkugodzinnej **dyskusji**, w której p. min. Klarner i wiceprezes Młynarski wyjaśniali **stanowisko Rządu i Banku Polskiego**, ustalono jednomyślnie opinję co do **warunków niezbędnych do wzmożenia obiegu pieniężnego.** Są niemi prócz **zniżenia budżetu, aktywny bilans handlowy i płatniczy oraz chwytanie przez Bank Polski całej nadwyżki walut z przewagi eksportu nad importem.**

Jednomyślnie stwierdzono konieczność stosowania **wielkiej ostrożności przy realizacji zwiększania obiegu pieniężnego.**

W związku z tą konferencją, Korespondent Wasz dowiaduje się, że p. dr. **Młynarski przedstawił** w toku dyskusji **cyfrowe dane, że Bank Polski otrzymuje coraz więcej walut eksportowych, a ponadto projektuje się rozszerzenie przymusu całkowitego odprowadzania walut eksportowych** na szereg działów eksportu, korzystających dotąd z przywileju częściowego tylko oddawania tych walut Bankowi Polskiemu.

—ox ox—

Trwale pomyślny stan finansów Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lipca.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca b. r. wykazuje dalszy **świetny rozwój naszej instytucji emisyjnej.** Zapas złota powiększył się w tym czasokresie o 100.000 zł. **i osiągnął wartość 134,932 tys. zł. Zwiększył się również zapas walut** obcych i dewiz o 69 tysięcy i wynosi obecnie 94,863 tys.

Stan długu państwowego nie uległ zmianie i wynosi 50 miljonów zł., dyskont biletów skarbowych zwiększył się o 628 tys. zł. i wynosi 24,451 tys.

Zaznaczyć należy, że **zestawienie zobowiązań Banku Polskiego w walutach obcych w porównaniu ze stanem zapasu walut wykazuje poważną nadwyżkę zapasu, wynoszącą 43,057 tys. zł.**

Rząd przystępuje do pracy.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 26 lipca.

We wtorek odbędzie się na Zamku **posiedzenie Rady Ministrów** w obecności P. Prezydenta Rzpltej. — Posiedzenie to obejmie dwa punkty, a mianowicie **sprawozdanie ministrów gospodarczych, w związku z ekspose, jakie w dniach najbliższych wygłosić ma w Senacie p. premier Bartel** oraz ustalenie programu najpilniejszych prac ustawodawczych Rządu w związku z udzieleniem pełnomocnictw Rządowi. Jak wiadomo, już przedtem wydał p. premjer polecenie przygotowania projektów najważniejszych ustaw.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów z projektów tych zostaną wybrane **najpilniejsze i po opracowaniu**, oraz rzecz jasna po załatwieniu ustawy o zmianie Konstytucji i pełnomocnictwach przez Senat, ogłoszone **zostaną w drodze dekretów** P. Prezydenta Rzpltej.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m.: we Lwowie 9.05; w Warszawie 9.05; w Krakowie 9.05.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolary 9.05; N. Jork 9.10; Londyn 44.36; Paryż 23.52 i pół; Wiedeń 129.05; Praga 27.02; Włochy 30.30; Belgja 23.67 i pół; Szwajcarja 176.50; Holandja 366.60.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.0; N. Jork 5.16 i pięć ósmych; Londyn 25.12 i pół; Paryż 13.30; Wiedeń 73.03 i trzy czwarte; Praga 15.30; Włochy 17.07 i jedna czw.; Belgja 13.46; Budapeszt 0.72,60; Sofja 3.72; Holandja 207.60; Oslo 113.57 i pół; Kopenhaga 136.90; Sztokholm 138.30; Hiszpanja 80.60; Berlin 122.95; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.86 i trzy czwarte; Paryż 2.46; Wiedeń 14 i jedna ósma; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.30 i pół; Belgja 2.56; Budapeszt 0.14 i jedna ósma; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.19; Oslo 21.98; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.62.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 26 lipca.

Czarna giełda czyniła dziś próby podbicia **kursu dolara**, lecz usiłowania te spełzły na niczem. Kursa wahały się przy dużem zaofiarowaniu w granicach 9.03 — 9.05. **Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 8.98**, za dewizy zaś 9.05.

Na rynku akcyjnym zaznaczyło się **pewne osłabienie kursów, skutkiem** dużego zaofiarowania ze strony banków.

Niemcy zrzucają winę za przewlekanie rokowań handlowych na Polskę.

Berlin. (Tel. wł.). W odpowiedzi na mowę ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, półurzędowa „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" twierdzi, że od lat 7 brak było po stronie Polski chęci porozumienia i uznania potrzeb, oraz słusznych żalów Niemiec.

„Polska czyniła wszystko, ażeby doprowadzić do rozgoryczenia. Dlatego też ograniczamy się dziś — zaznacza pismo — do podkreślenia tylko kilku widocznych faktów, a mianowicie: **nie jest winą Niemiec, że rokowania handlowe, które polski minister spraw zagranicznych uważa za poważny krok naprzód na drodze przez siebie nakreślonej, przewlekały się z roku na rok**, jak również nie jest winą Niemiec, że między obu krajami doszło do wojny celnej, którą Polska rozpoczęła po wygaśnięciu terminu obowiązkowego importu kontyngentu węgla do Niemiec. Nie jest też winą Niemiec, że dopiero obecnie przystąpiono do rozważania sprawy osiedlenia.

W tych i innych rokowaniach gospodarczych okaże się, czy oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, zostanie poparte przez **realne czyny**. Nie weźmie nam chyba p. minister za złe, że **na te czyny poczekamy**. Podobne bowiem **enunciacje p. Skrzyńskiego**, poprzednika obecnego ministra spraw zagranicznych, **nie zostały urzeczywistnione** przez władze wykonawcze ani w stosunku do Rzeszy niemieckiej, ani też w stosunku do Niemców w Polsce. Jeżeli teraz ma być inaczej, to nie chcemy się prawować z p. ministrem, co do zamiarów rozpowszechniania błędnej opinji w sprawie winy za dotychczasowe stosunki polsko - niemieckie, jak i co do innych wiadomości, jak n. p. o niedawnej konferencji dziennikarskiej w Warszawie, na której skutki wojny celnej przedstawione zostały, jak się zdaje, w sposób dla sprawy bardzo niekorzystny i niezgodny z faktycznym stanem rzeczy. **Polska stara się oczyścić w opinji świata kosztem obarczenia Niemiec brzemieniem braku tendencji pokojowych**".

—xo ox—

Głosy prasy zagranicznej o ekspose min. Zaleskiego.

Paryż, 26. 7. (PAT.) Prasa naogół przyjęła bardzo życzliwie **ekspose ministra Zaleskiego.**

„Temps" w artykule wstępnym zaznacza, że pozwala ono oprzeć na **ścisłych danych sąd o zamierzeniach nowego rządu Polski**, w dziedzinie polityki zagranicznej i **rozwiać całkowicie wątpliwości**, które mogły słusznie albo niesłusznie powstać w pewnych środowiskach europejskich.

„Temps" z zadowoleniem podkreśla **zgodność koncepcji ministra Zaleskiego w polskiej akcji odbudowy Europy, z zapatrywaniami jego poprzednika ministra Skrzyńskiego.** — Zdrowa ta polityka wskazuje na to, że Rzeczpospolita Polska więcej niż jakiekolwiek inne mocarstwo potrzebuje pokoju, dla wzmocnienia swego stanowiska w Europie. Absolutnie fałszywą jest teza, wysuwana przez pewne organy prasy zagranicznej, jakoby **Polska stanowiła groźbę pokoju.** Teza ta ma jedynie na celu, zamaskowanie istotnych zamiarów wszystkich tych, którzy chcieliby korzystać z każdej okoliczności **„aby stworzyć rewizję traktatów pokojowych i granic Niemiec."** I na odwrót, utrzymanie Polski w stanie takim, w jakim została odbudowana, stanowi jedynie **najpewniejszą gwarancję pokoju** europejskiego, z czego wynika, że Polska może dążyć do pokoju, opierając się ściśle na traktatach, które określają jej granice. Daltego oświadcza „Temps" uważaliśmy zawsze

obecność Polski w Radzie Ligi Narodów za niezbędną

zwłaszcza, gdy mają tam zasiąść Niemcy.

—xo xo—

Zwyżka kursu akcji polskich.

Warszawa. (Tel. wł.). Zwyżkę kursu akcji polskich zakładów przemysłowych tłumaczą tem, **że kapitaliści holenderscy i niemieccy wykupują pakiety akcji, znajdujących się w rękach polskich.**

Głównie dotyczy to akcji metalurgicznych. Kapitaliści zagraniczni w szczególności holenderscy **w ten sposób wyśrubowali w swoim czasie ceny akcji przedsiębiorstw niemieckich**, gdzie suma wartości akcji przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw, podczas gdy w Polsce **wartość przedsiębiorstw**, w samych **murach i urządzeniach, wielokrotnie przewyższa wartość wypuszczonych akcji.**

—xo xo—

Plan finansowy Poincarego.

Paryż, 26. 7. (AW). Rada ministrów zgodziła się na plan finansowy **Poincarego.** Rząd ma nadzieję uzyskania pożyczek znaczniejszych w Anglji i Holandji i jest pewny, że uda mu się sprowadzić z powrotem kapitały francuskie, które obecnie ulokowane są w bankach i zakładach za granicą. Parlament zostanie po uchwaleniu planu finansowego odroczony w pierwszych dniach sierpnia. Zobowiązania spłaty długów wojennych w Ameryce mają **być wykonane.**

TAJEMNICZA PODRÓŻ KRÓLA BUŁGARSKIEGO.

Genewa. (Tel. wł.). Król bułgarski Borys, bawi obecnie w Szwajcarji pod nazwiskiem **hr. Rilskiego. Król** odbywa wycieczki i przygląda się ćwiczeniom artylerji szwajcarskiej. W otoczeniu króla nie znajdują się żadne kobiety. **Posłoski o zaręczynach króla, dementuje prasa włoska.**

Idea federacji porozumienia europejskiego a Polska.

Paryż, 26. 7. (PAT.) Pod wpływem wywiadu udzielonego przedstawicielom prasy zagranicznej przez sekretarza komitetu wykonawczego federacji porozumienia ludów Europy dra Alfreda **Nossiga**, przedstawiciele trzydziestu kilku pism zagranicznych, postanowili założyć **własny komitet propagandy idei porozumienia europejskiego.**

W specjalnym wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy polskiej, dr. Nossig podkreślił znaczenie nowopowstającej **federacji**, która jedynie będzie w możności **usunąć grożące Polsce niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i Rosji**, oraz niebezpieczeństwo przesilenia ekonomicznego. Udział Anglii w tej federacji, zapewni jej niezbędną równowagę.

Pożądane jest ze strony Polski **aktywne poparcie idei unji europejskiej.** Polska powinna bronić tej idei w drodze dyplomatycznej, tak samo jak dawniej broniła jej z orężem w ręku. **Wielki autorytet jaki Polska posiada w Europie, jest w stanie oddać tej sprawie wielkie usługi.** To też jest pożądane, aby Polska była licznie reprezentowana na wyznaczonej w tej kwestji na wrzesień do Genewy **konferencji, w której udział zgłosiło już około 50 państw**, i na której opracowany będzie ostatecznie plan przewidzianego na gruzień wielkiego kongresu europejskiego.

—xo ox—

Reorganizacja armji.

Warszawa, 26. 7. (AW). Prace nad organizacją **głównego inspektoratu armji** są już na ukończeniu. — Wytyczne organizacji polegają na uzależnieniu od głównego inspektoratu **działów przygotowania planów operacyjnych i wyszkolenia wojskowego.** W zakresie administracji wojskowej **szef sztabu podlega ministrowi spraw wojsk.**, który politycznie jest za administrację wojska odpowiedzialny przez Sejmem. Organizacja głównego inspektoratu na nowych zasadach będzie powierzona gen. **Osińskiemu.**

NOMINACJE W ARMJI.

Warszawa, 26. 7. (AW). **Dekrety nominacyjne** nowych inspektorów armji nie zostały jeszcze przesłane z Ministerstwa spraw wojskowych do podpisu Prezydentowi Rzpltej. — Na stanowisko inspektorów wymieniają generałów: **Sosnkowskiego, Rybaka i Norwid - Neugebauera.**

—xo ox—

Doniosła konferencja finansistów w Paryżu

Paryż. (Tel. wł.). Agencja Reutera donosi, że **Mellon i Pierpont Morgan**, którzy udają się do Europy, wezmą **udział w doniosłej konferencji finansowej**, mającej odbyć się we Francji. Obecni na niej będą **Montagu Normann, Strong, Moreau i Schacht.** Zjazdowi temu powszechnie przypisywane jest doniosłe znaczenie nietylko ekonomiczne lecz i polityczne.

—xo xo—

Inflacja w Rosji.

Lwów, 27 lipca. „Ekonomiczeskaja Żiźń" stwierdza, że w okresie czasu pomiędzy 10-ym a 20-ym czerwca, **obieg banknotów sowieckich powiększył się o 46 milj. rubli.** Ponowna ta inflacja wywołana została dotkliwym brakiem znaków obiegowych, wpływającym ujemnie na działalność przemysłu, zwłaszcza włókienniczego, skórzanego i metalurgicznego.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

„Diło" o rewizjach na prowincji. — Nikt z politycznych działaczy nie został aresztowany.

Lwów, 27 lipca. **O masowych rewizjach** w organizacjach ruskich **na prowincji** pisze **„Diło"**: Dowiadujemy się, że cała **zgraja agentów policyjnych** ze Lwowa rozjechała się w ostatnich dniach na prowincję dla przeprowadzenia rewizji wśród **ukraińskich obywateli i towarzystw**, bo miejscowe siły „bezpieczeństwa" widocznie nie wystarczają.

„Możliwe, że takich masowych rewizji wymaga teraźniejsza polska racja stanu, możliwe, że są one potrzebne dla wprowadzenia nowego „liberalniejszego" regime'u w stosunku do Ukraińców, możliwe... bo **w Polsce wszystko możliwe.** Lecz niezrozumiałe dla zwyczajnej ludzkiej logiki to, że pod rewizję podpadają czysto **kulturalne stowarzyszenia**, takie, jak **czytelnie „Proświty"**, niemożliwe do zrozumienia, że przy takich rewizjach **konfiskują książki, które przeszły polską cenzurę, są nawskroś popularno-naukowej treści".**

„Diło", oburzone na lwowską prasę polską za umieszczenie telegramu Agencji Wschodniej o **aresztowaniu członków Ukr. Nacjon.-Demokr. Objednania**, w której miała koncentrować się akcja szpiegowska, wyjaśnia, że **ani jeden z członków partji** UNDO ani we Lwowie, ani na prowincji, **nie został aresztowany** i przypisuje tej wiadomości **prowokacyjny charakter.**

ATAKI PRASY SOWIECKIEJ NA MUSSOLINIEGO.

Moskwa. (Tel. wł.). „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza **gwałtowne napaści przeciw Mussoliniemu**, z racji stanowiska zajętego przez Włochy na Bałkanach, zwłaszcza zaś **z powodu rozwijającej się przyjaźni z Rumunją.** Jest to tem znamienniejsze, że dotychczas prasa sowiecka, podporządkując się urzędowym dyrektywom, traktowała z nader życzliwą oględnością rzymskiego dyktatora.

—oo—

Pod znakiem czasu.

NIEZDROWA LEKTURA.

Lwów, 27 lipca.

Jedną z **najwcześniejszych zabawek dziecka** w inteligentnej rodzinie jest **książka**. Już od drugiego roku życia przegląda dzieciak obrazki, potem słucha czytanych powiastek, wreszcie sam korzysta **już** ze znajomości abecadła. To też książeczki ilustrowane dla najmłodszej dziatwy znaleźć można nietylko w księgarniach, ale i **w każdym sklepie z zabawkami.**

Warto jednak przyjrzeć się bliżej tym wydawnictwom, by się przekonać, **jaki towar masowo się u nas kupuje i sprzedaje.** Większość tych kolorowych zeszycików **urąga wszelkim pojęciom o estetyce, gramatyce, pedagogji i etyce.** Niewiadomo, co bardziej zasługuje na potępienie — **ohydne w barwie i rysunku obrazki, kulejąca polszczyzna** w naciąganych wierszydłach, czy **pozbawiona sensu** i zdrowej myśli przewodniej **treść.** W bajeczkach tych rodzice wyrzucają swe dzieci do lasu, dzieci szpiegują rodziców, potworne olbrzymy jedzą ludzkie mięso, koty upijają się, psy grają w karty — słowem, można tam znaleźć niemal **wszystkie przestępstwa i zbrodnie.** Najczęściej **niewiadomo nawet, kto te szkaradzieństwa pisze i drukuje,** gdyż pojawiają się one zwykle **anonimowo.** Najpewniej zasilają nas niemi **tandetne wydawnictwa niemieckie.**

Powinnyby **wglądnąć w to czynniki pedagogiczne, oświatowe i rodzicielskie,** by uchronić dziatwę przed **zatruwaniem** jej **myśli i smaku od kolebki.** Inaczej — dzieci, kształcone zapomocą tych książeczek — staną się w przyszłości **najpodatniejszymi odbiorcami i czytelnikami sensacyjnych, brukowych romansów.** (m)

KANDYDATURY.

Warszawa, 26. 7. (AW). Poza kandydaturami na stanowisko prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa, **pos. Anusza i Moraczewskiego,** mówią tu także o wojewodzie **Moskalewskim** i wiceministrze skarbu, **p. Markowskim.**

Wspomnienia młodości.

W czterdziestą rocznicę matury.

Lwów, 27 lipca.

W 40-tą rocznicę zjechała do Lwowa dnia 18 b. m. grupka osiwiałych panów, dawnych **maturzystów Gimnazjum Bernardyńskiego** (dziś X-go) z 1886 r.

W ławkach szkolnych zasiadło na dawnych miejscach **ośmiu kolegów,** niestety już bez towarzystwa profesorów, **z** których żaden nie został przy życiu. Przewodnictwo objął zacny lekarz, dr. Józef **Markl** — który wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych profesorów i kolegów, a po odczytaniu katalogu stwierdził, iż **na 36 maturzystów zmarło 19,** jawiło się ośmiu, a nieobecność usprawiedliwiło sześciu — adresu trzech kolegów nie udało się stwierdzić.

Na odczytane z katalogu nazwiska odpowiedzieli szkolnem: **„jestem!"** koledzy: dr. Bol. **Bętkowski** (Przemyśl), Franc. **Biesiadecki,** wł. dóbr (Lwów), Al. **Jasiński,** emer. generał (Lwów), dr. Ludwik **Landes,** adwokat (Lwów), Stan. **Maly,** radca sądowy (Złoczów), dr. Józef **Markl,** lekarz (Janów), Al. **Muszyński,** urz. asekur. (Lwów), Władysław **Matkowski,** przemysłowiec (Borysław), — Usprawiedliwili swą nieobecność: dr. Al. **Baurowicz,** prof. uniwers. (Kraków). Leon **Czaczkowski,** radca skarb. (Stanisławów), X. Wł. **Kotuski,** em. dyr. semin. (Stryj), Ant. **Zubczewski,** dyr. gimn. (Łańcut), Michał **Morawiecki,** st. radca bud. (Kraków) i dr. J. **Vorzimmer,** redaktor (Warszawa).

Po odczytaniu katalogu udali się zebrani do kościoła OO. Bernardynów, poczem resztę dnia spędzono **na wzajemnych wspomnieniach ze szkoły i życia,** przetkanego nieraz bolesnemi przejściami, nierzadko tragedjami, a wyjątkowo tylko przelotnemi chwilami szczęścia i radości życiowej. Czterdzieści lat dla jednostki. to szmat czasu i było co opowiadać, było co słuchać w gronie ludzi, których praca dołożyła niejedną cegiełkę do gmachu odrodzonej Ojczyzny. Pokrzepieni na duchu, rozeszli się jubilaci w podniosłym nastroju z postanowieniem zjechania się za lat dziesiątkę, którą oby dotrwali na pożytek Polski.

Szanownym jubilatom przesyłamy serdeczne życzenia „Ad multos annos"!

PARLAMENTARZYŚCI WĘGIERSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Jutro, we wtorek rano przybędzie do Warszawy delegacja 20 posłów węgierskich, — reprezentujących wszystkie kierunki i partje polityczne. W Warszawie zabawią jeden dzień, poczem wyjadą do Finlandji.

V-ty Zjazd Związku Legjonistów Polskich.

Lwów, 27 lipca

Dorocznym zwyczajem w d. 7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się V-ty Zjazd Związku Legjonistów Polskich.

Tym razem Kielce, które dwanaście lat temu pierwsze ujrzały zalążki wskrzeszonego wojska polskiego po długich latach niewoli, otworzą legjonistom swoje gościnne bramy.

W Zjeździe weźmie udział Marszałek Józef Piłsudski.

Kartę uczestnictwa, kosztującą 7 zł., otrzymają uczestnicy Zjazdu na miejscu, w Kielcach.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Okręgowy Związek Legjonistów Polskich, Kielce, ul. Duża 7.

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich.

—oo—

Delegacja T. N. S. W. u min. Sujkowskiego.

Lwów, 27 lipca.

P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. **Sujkowski przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych,** która przedstawiła mu najaktualniejsze postulaty nauczycielstwa.

Wobec pogłosek o zamierzonem jakoby przez rząd wycofaniu z Sejmu noweli b. ministra Stanisława Grabskiego, usuwającej w pewnym stopniu krzywdę, wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich przez t. zw. **ustawę sanacyjną** z grudnia 1925 r., delegaci T. N. S. W. przedstawili raz jeszcze p. **ministrowi znaczenie tej sprawy dla nauczycielstwa i szkolnictwa i prosili o poparcie jej w ciałach ustawodawczych.** P. minister oświadczył kategorycznie, że wymienionej noweli **z Sejmu nie wycofa.**

Po audjencji u p. ministra delegaci T. N S. W. odbyli naradę z posłem referentem sejmowym noweli do ustawy sanacyjnej. Poseł Rymar przyrzekł delegacji poczynienie odpowiednich kroków celem przyspieszenia załatwienia sprawy w Komisji Budżetowej Sejmu.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 7. 26.

ROMAN DRAGAN. 4

GRZMOT.

(Ciąg dalszy).

— Mrukała!! — zachłysnął się Grzmot i z poza węgła runął całą siłą przed siebie naoślep.

Lecz oczy kota przygasły natychmiast i powtórnie rozgorzały, ale już na wysokiej gruszy.

Pies wył, skakał w górę, zębami, czepiał się kory drzewa, jednak daremnie, daremnie; w niepohamowanem rozjuszeniu na kamienistej drodze ostrzył swoje tępie, niezdarne pazury.

Z czasem zobojętniał, miał tylko nadzieję. że przecież największego gracza zawodzi częstokroć przezorność, więc i chytry Mrukała wpadnie mu kiedyś w paszczę.

— — — — — —
— — — — — —

Ponieważ najnieszczęśliwszym jednostkom zdarzają się przecież jaśniejsze chwile, przeto i Grzmot, choć z reguły pecha nosił na końcu nosa, miewał nastroje, które subtelny umysł człowieka umieszcza w skali rozkoszy.

Oto z wiosną, gdy brudne śniegi w wartkich strumieniach uciekały przed gorącem obliczem słońca, a moc zmartwychwstałego życia otwierała kielichy pierwszym kwiatom na polnych rubieżach i serce psa pod wpływem jakiejś nieprzepartej mocy uczuwało wołanie tajemnych, żarkich i niesytych głosów, które przenikały go niewypowiedzianym dreszczem, wywabiały z psiej budy na świat szeroki i przed jego fosforyzującemi oczyma stwarzały obrazy. pełne czaru.

Wówczas Grzmot przemieniał się w nałogowego obieżyświata. Awanturnicze wyprawy, pełne wrażeń i przygód, jego stygnącym kościom wracały młodzieńczą sprężystość, a mięśniom niewyczerpaną zdolność ruchu.

Nieraz całemi nocami nie było go w domu, włóczył się, licho wie za czem, po pustkowiach, po sąsiedzkich wsiach wyprawiał burdy i z gorszącą na starsze lata rozwiązłością zachowywał się po cudzych osiedlach.

— Słyszysz gdzie ten hultaj?! — mówiła panienka do kamerdynera, gdy późnym wieczorem usłyszała stłumione naszczekiwania z dalekich pól.

— Znowu poluje na awanturki — gderał stary sługus.

— Szelma pies, już mu ogon obłazł z starości, a jeszcze mu się zachciewa...

Czy o tych niedokończonych uwagach wiedział cośkolwiek Grzmot, trudno rozstrzygnąć; to tylko pewnie, że niefrasobliwie hulał po świecie, a o świcie wracał zmęczony. głodny i z łobuzerską flegmą słuchał besztania zaspanego Mikołaja.

— Znowu ci język z gardła zwisa, jak żebrakowi onucka z buta. Zamiast pilnować bezcenych spiżarek, pędzisz za swędem naszczekujących zalotnic, włóczysz się, ścierwo, za każdym ogonem.

Sekatura jest przywilejem ludzi zawiedzionych, więc choćby psu lubią prawić morały.

W takich wypadkach Grzmot łasym dyszkantem, z obleśną skromnością kryjąc oczy, dowodził: —

— Hejże dawco sumiennie obranych kosteczek, ażali nie wiesz, że darem niebios jest czułe serce i zbrodnią jest przemilczać przyrodzone natchnienia. Widzisz? noc cicha. słodka do pieszczot zaprasza...

Łysy Mikołaj gromy rzucał ździebliwym wzrokiem, spluwał na ziemię siarczyste oburzenie, pies natomiast z melodyjnem ziewnięciem odchodził na miękką wyściółkę barłogu z mocnem postanowieniem dobrze zasłużonej drzemki.

— Wszędzie dobrze, lecz w domu najlepiej — filozofował wówczas. Wyciągał się wygodnie, jak to mówią, od wschodu na zachód, układał głowę na ciepłym kożuchu przednich łap i puszczał wodze przedsennym nastrojom...

— Jestem śpiący — kombinował: A dlaczego? Naturalnie! — te djabelskie pokusy... Mikołaj ma najzupełniejszą słuszność. Ho! ho! — to stateczny człowiek, nie szukałby po nocach zalotnych przygód. Ale śmieszny przytem i nudziarz, okropny, bo każdemu przecież należy się jakaś radość, szczęśliwsza chwila.

Wreszcie zapadał w twardy sen z tem głębokiem przeświadczeniem, że odwieczna sprawiedliwość nawet psom odmierza zasłużone nagrody i pod wpływem tej pociechy budził się wieczorem z otuchą i z mocniejszem poczuciem obowiązku; wstawał, otrząsał z grzbietu paździerze i chyłkiem dążył w stronę ogrodu.

(C. d. n.)

—oo—

Organizacja bezrobotnych pracowników umysłowych.

Lwów, 27. lipca.

W niedzielę, dnia 25-go b. m. odbył się w sali Instytutu technologicznego, przy ul. Boularda wielki wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wiecowi przewodniczył p. Adam **Gorżka**, sekretarzowali pp. **Stein i Maszczak**. Celem wiecu było utworzenie we Lwowie ogólnego Związku bezrobotnych pracowników umysłowych, a zwłaszcza **tych którzy dotychczas w żadnych instytucjach nie pracowali, jednak obecnie pozostają bez pracy**, pozatem tych, którzy pracowali w takich działach, które nie posiadają własnych Organizacyj zawodowych. — **Związek ma na celu podjęcie doraźnej akcji ratunkowej** na rzecz mas bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wybrano więc tymczasowy **Komitet wykonawczy** dla opracowania statutu i programu pracy. **W skład** powyższego Komitetu wybrani zostali: pp. przewodniczącym — Adam **Gorżka**, zastępcą przewodniczącego **Korsak**, sekretarzem — **Maszczak**, oraz członkami Wydziału — **Krzemieniecka, Kostecka, Miś, Stein, i Schels.**

Zadaniem Związku, w szczególności będzie **dążenie do chwilowego zrzeszenia się i stworzenia źródeł doraźnej samopomocy, celem dostarczenia bezrobotnej inteligencji pracy w każdej formie i pod każdą postacią, jak również do należytego wykonania ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych**, — względnie jej nowelizacji.

Komitet upoważniony został do urządzenia **„Tygodnia bezrobotnych pracowników umysłowych,"** w programie którego będzie zbiórka uliczna i kwestowanie u osób znanych z dobroczynności i instytucji prywatnych, nadto urządzenie festynu, przez co znajdzie się fundusz do udzielenia doraźnych wsparć dla członków Związku. Ponadto Związek ma na celu utworzenie **kuchni dla bezrobotnej inteligencji z pośród Związku członków.**

Tymczasowy Komitet mieści się we Lwowie, ul. Łyczakowska L. 46. u przewodniczącego.

Straszna zbrodnia pod Lwowem.

Strach na wróble wywiódł w pole... policję.

Lwów, 27 lipca.

W niedzielę późnym wieczorem, kierownik pociągu zdążającego przez Krasne do Lwowa, zawiadomił Komisarjat P. P. na dworcu „Podzamcze", że na **torze kolejowym** obok Krzywczyc, leżą

zwłoki zamordowanej kobiety.

Dyżurny przodownik tego Komisarjatu, zaalarmował natychmiast Ekspozyturę policyjno - śledczą, skąd po zawiadomieniu policji powiatowej wysłano na domniemane miejsce zbrodni **auto z wywiadowcami i posterunkowymi.**

Po dwugodzinnem „macaniu" i węszeniu, wreszcie **sztab** śledczy **natknął się** obok budki kolejowej 266

na zwłoki.

Rozpoczęto śledztwo. Kierujący wyprawą wywiadowca **Lipka**, począł badać ewentualne **ślady** stóp **mordercy**, rzucono się na poszukiwania **narzędzi zbrodni** i t. p. W końcu celem ustalenia identyczności denatki, jeden z wywiadowców począł **przeszukiwać szaty zamordowanej. Odwrócono zwłoki i o zgrozo zauważono brak... głowy.** — W tym niemal momencie wywiadowca Lipka z całej siły

kopnął zwłoki

i wybuchnął homerycznym śmiechem...

Zgroza odmalowała się na twarzach policyjnego sztabu... Dopadli wszyscy do **zbezczeszczonych zwłok i...** znowu straszliwy śmiech zagrzmiał wśród ciszy nocnej, okrywającej czarnym całunem miejsce **tajemniczej zbrodni.**

*

Raport złożony zwierzchniej władzy brzmiał następująco:

Ponieważ zboże dojrzewa, rolnicy chcąc **odstraszyć wróble**, niszczące pełne kłosy — umieszczają na swych zagonach t. zw.

strachy na wróble.

Podobny „strach" wywrócony przez wiatr leży obok krzywczyckiego toru kolejowego, o czem rapor tuje się i... t. d.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu głównym.

Lwów, 27 lipca.

Wczoraj wieczorem na dworcu głównym, wskutek niezaradności, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi wieśniaczka ze Starego Sioła, Katarzyna **Hupało**. Miała ona odjechać do Starego Sioła i w tym celu wsiadła do jednego ze stojących na peronie pociągów. W chwili, gdy pociąg ruszył, Hupało zorjentowała się, że pociąg jedzie w kierunku przeciwnym. Wyskoczyła więc z pociągu, który nabrał już rozpędu i **wskutek upadku straciła przytomność. Lekarz pogotowia** kolejowego stwierdził **dotkliwe obrażenia wewnętrzne**. Poczęto nieszczęśliwą cucić, jednak gdy odzyskała przytomność, zauważono, że ofiara własnej nieostrożności, wskutek wstrząsu i przerażenia — **straciła mowę.**

Rozumiała, co mówi się do niej, jednak zamiast słów, wydobywała tylko jakieś **nieartykułowane dźwięki.** — Nieszczęśliwa zrozumiała swą niemoc, wskutek czego **popadła w rozpacz**. Autem sanitarnem odwieziono ją **w groźnym stanie do szpitala.**

STRAJK W ŻYRARDOWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dotychczas daje się utrzymać spokój w Żyrardowie, mimo, że **strejkuje około 6 tysięcy robotników, co wraz** z rodzinami daje pokaźną liczbę **około 12 tysięcy robotników.**

Zarząd zapewnił pracujących, że reorganizacja pracy nie będzie wymagać redukcji personalnej. Jednak zarządowi fabryki zarzucają, że przedwcześnie wywiesił ogłoszenie o wymówieniu pracy, nie czekając na wyniki konferencji, które miały się odbyć przy współudziale przedstawicieli pracujących. Na skutek decyzji zarządu zakłady żyrardowskie **zamknięte zostały oficjalnie.**

Walka policji z furjatem.

Setki obłąkanych kręcą się po Lwowie.

Lwów, 27 lipca.

Wczoraj przy ulicy Ossolińskich 11, na II-giem piętrze, we własnem mieszkaniu **dostał ataku szału hr. Czarkowski - Golejewski** z Tarnopolszczyzny, b. dyrektor Banku Ziemian, dzierżawca dóbr Badenich.

Nieszczęśliwiec od dłuższego czasu podlegał jakiejś depresji moralnej, która ostatecznie spowodowała wybuch.

Wczoraj w porze południowej p. Cz. nagle począł mówić od rzeczy, poczem rzucił się na domowników i począł ich **bić, a nawet groził nożem.** Gdy usiłowano go ubezwładnić, chciał skoczyć przez okno II-go piętra na bruk. Wobec tego **zaalarmowano straż pożarną** i policję. — Obstawiono wszystkie okna strażakami, poczem posterunkowi przypuścili szturm do drzwi, które szaleniec zabarykadował. Nagle **zagroził** on, że **będzie strzelał** i faktycznie zarepetował rewolwer. Wśród obległających nastąpiła konsternacja. — W pewnym momencie p. Cz. uspokoił się i oświadczył, że **poddaje się**. Ubrał się i poszedł za lekarzem do karetki pogotowia, która odwiozła go do zakładu dr. Świątkowskiego. Akcją oblężniczą kierował osobiście zastępca komendanta P. P. Lwów - miasto, p. nadkom. Bodnar oraz kierownik VI-go komisarjatu P. P., kom. **Kochanowicz.**

*

Jest to obrazek jeden z wielu. Niemal codziennie bywa policja wzywana do **furjatów**, z którymi stacza formalne bitwy, poczem zamyka się **ich** w aresztach policyjnych, gdyż Kulparków, z powodu braku miejsc, nie przyjmuje chorych.

Krążą wersje, że Zakład kulparkowski z powodu braku funduszów wypuścił na wolność **kilkuset** (?!) **warjatów**, którzy są formalną plagą Lwowa, przyczem bezustannie absorbują policję.

Winien zorganizować się komitet obywatelski, któryby się zajął nieszczęśliwymi.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 7. 1926

Z TEATRU.

Moralność przedewszystkiem

Ignacego Nikorowicza w Teatrze Wielkim.

Lwów, 27 lipca.

Każde miasto ma **„swoich" twórców**. Zupełnie inaczej wygląda premjera sztuki, napisanej przez autora obcego, a inaczej, gdy grają po raz pierwszy utwór **pisarza**, który w **danem środowisku żyje i tworzy.** Teatr robi wtedy wrażenie domu, w którym święci się jakąś **rodzinną uroczystość**, a premjera jest sposobnością **okazania autorowi**, jak wielką cieszy się **sympatją i uznaniem**.

Ignacy Nikorowicz, Lwowianin z duszy, serca i, zdaje się, urodzenia — **odpadł od naszego miasta**, zamieszkawszy losem na obczyźnie. Ale nie przestał być naszym, nie przestał czuć się dzieckiem **Lwowa**. Wykazała to jasno premjera sobotnia, na której witano autora „Gołębnika" nie jak gościa, ale jako starego znajomego, jako pisarza nawskroś **„swojego"**. Nadto uczczono w nim nietylko literata nieprzeciętnej miary i zasługi — ale i człowieka **słonecznego**, o sercu gołębiem i umyśle dziwnie pogodnym, jakich coraz mniej na świecie — człowieka, który pono nie mógłby wykazać się posiadaniem **ani jednego wroga**.

Może to właśnie ta dobroć i pogoda kazały mu patrzeć na scenę inaczej, niż patrzyli krytycy. Nikorowicz **był zadowolony z interpretacji** „Moralności" **na scenie** lwowskiej — natomiast samą sztukę — odważę się na niedyskrecję — **nazwał „niekochanem dzieckiem"**. I był niesprawiedliwy. Komedja, osnuta na **temacie oryginalnym**, doskonale zbudowana jest **ciętą satyrą**, w której należało tylko **unikać** drastycznego przejaskrawienia, a włożyć w nią **więcej francuskiej, dyskretnej elkanterji. Ma ją niewątpliwie Nikorowicz**, pisarz dużej kultury. **Za mało jej** jednak wykazali **artyści**, którzy w dodatku tak chwilami krzyczeli i piszczeli, że chciało się zatykać uszy.

Treść sztuki obraca się dookoła sprawy **skomplikowanego testamentu** osobliwego moralisty, który wypłatę zapisanych sum uzależnił od **sposobu życia** swych lekkomyślnych **spadkobierców**. Pani Ewa z Mockich Syreńska, wdowa i matka dwóch dorastających córek, powinna przez cały rok **nienagannie się prowadzić**. Na ten sam okres czasu młody Marjan Mocki musi **zapomnieć o kieliszku** i nie mieć **ani jednego procesu o alimentacje**, a Ludwik Mocki ma **zaprzestać gry w karty**. Nad obyczajami **całej** rodziny czuwać **ma** wedle **ostatniej woli surowego wujaszka** stateczny Józef Mocki, który stanie się w równej mierze szczęśliwym spadkobiercą tylko **pod warunkiem, że równocześnie wypłacone** zostaną kwoty, zapisane pokutującym grzesznikom...

Wszystko szło nieźle przez dziesięć miesięcy i strzeżona przez familijnego Katona **„trójka hultajska"** była już **bliska zagarnięcia spadku**, gdy stało się nieszczęście: **„Ewa zapomniała!"** Wobec tego i dwaj zmudzeni cnotą kuzyni wracają ochoczo do starych grzechów, a realizacja testamentu odwleka się jeszcze o rok. I byłaby się odkładała niewiadomo ile lat, gdyby **„Katon"**, zgnębiony długami wskutek rozrzutności swych marnotrawnych synalków nie zamknął jednego oka nietylko na sekretarza ambasady, ale nawet na pogromcę zwierząt i cygana, z którymi wdaje się fenomenalna mamusia dwóch nieprawdopodobnie naiwnych córeczek — na szulerkę kuzyna **Ludwika** i na nowy proces kuzyna Marjana. Albowiem — pani Ewa **dała już na zapowiedzi**, Ludwik pozwolił komuś wygrać od siebie, bo **„chciał biednemu dopomóc"** — a w sprawkach Marjana **zawinił** więcej **jego służący... A więc — moralność zwyciężyła** i spadek został równo rozdzielony między „cnotliwą" rodzinę.

Józefa grał p. **Zabielski**, za mało poważny i „katoński", a niepotrzebnie chytry i zgryźliwy. Szczęśliwiej obsadzona była rola Marjana (**p. Milski**) i Ludwika (**p. Peliński**), oraz Ewy (**p. Szczęsna**). Bardzo był p. **Fertner** jako Tajemski, wyśmienity p. **Szosland** jako niestrudzony wielbiciel Lolo. P. **Czakiemu** do galerji służących przybył nowy, świetnie wystudjowany typ. Wdzięcznie zaprezentowała się pełna temperamentu p. **Budzanowska**, jako **Frania**. Składnie wyreżyserował sztukę p. Żytecki.

M. H.

„Wiosenny“ konkurs

„KURJERA LWOWSKIEGO“

ogłoszony w maju br.

na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna

zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia nadesłanie 3 wypełnionych kuponów, które Czytelnicy nasi znajdą w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych odstępach do końca b. m.

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Wyjaśnienie Minist. Reform Rolnych.

Lwów, 27 lipca.

Otrzymaliśmy z Ministerstwa Reform Rolnych pismo następujące z dnia 23-go lipca:

„W N-rze 150 z dnia 3-go lipca r. b. czasopisma „Kurjer Lwowski“, organie demokratycznej inteligencji, został umieszczony artykuł pod tytułem: „Niezwykłe oświadczenie Ministra Reform Rolnych“, który to artykuł nie oddaje w właściwej mierze treści przemówienia, wygłoszonego w dniu 28-go czerwca r. b. przez ministra dra W. Staniewicza na konferencji prasowej w Wilnie.

Ministerstwo Reform Rolnych wyjaśnia, że w przemówieniu tem, p. minister stwierdził między innemi, że wbrew temu, co się powszechnie mówi, personel Ministerstwa Reform Rolnych i urzędów ziemskich w swej znakomitej większości składa się z uczciwych i oddanych pracy ludzi. — oraz, że w stosunku do tych nielicznych niesumiennych lub nieudolnych jednostek uważa za swój obowiązek bezwzględne postępowanie.“

Za ministra podpis nieczytelny.

WYBUCH W BYDGOSKIEJ FABRYCE AMUNICJI.

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W tutejszej przetwórni amunicji wybuchowej **przy odlewie pocisków nastąpił wybuch. Zabity został robotnik Herczyński.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 25 lipca.

(f.) **Dom dla biednej ludności miasta.** Magistrat nasz rozpoczyna już kroki przygotowawcze **do budowy dwupiętrowego domu mieszkalnego dla biednej ludności miasta**, a to rozpisaniem oferty na oddanie robót w drodze konkursu. Termin ich wniesienia **upływa 27 b. m.**

Budowa ta, w dwojakim kierunku służyć ma celom społecznym, przedewszystkiem **da pracę i zarobek pewnej ilości bezrobotnych**, a budynek służyć będzie na **ulżenie mizerji mieszkaniowej biednej ludności.** — Podkreślić też należy, że oddanie budowy następuje **w drodze konkursu**, — a więc w sposób odpowiadający zasadom gospodarki publicznej.

Poznań na Podolu. Gromadka abiturjentek szkół średnich z Poznania, bawiła u nas w ubiegłym tygodniu, **podejmowana** gościnnie przez **Wydział woj. Towarz. Tur. Krajoznawczego i Zarząd miasta.** Po uroczystem przyjęciu w „Ochronce Polskiej“, zwiedziły absolwentki „pułkownikówkę“, Zamek, Państwową Szkołę Ślusarstwa maszyn., gmach bibljotekę i muzeum T. S. L., gdzie wygłosili uczestnikom odczyty profesor **Haliczer** „O przeszłości Tarnopola“, a prof. **Thienal** „O zadaniach T. S. L.“.

Zwiedzono następnie **groby ofiar z czasów walk ukraińskich i bolszewickich.** Następnego dnia udała się wycieczka, której organizacją zajął się starosta T. **Kunzek** do Zbaraża.

„Kochanek własnej żony“, farsę w 3 aktach Fr. Molnara, odegrało w zeszłym tygodniu w sali Sokoła, Koło literacko-artystyczne pracowników kolejowych i zespół artystów teatrów lwowskich, niestety **przy bardzo słabym udziale publiczności.**

Samobójstwo. Przez powieszenie się zakończyła życie Katarzyna Szott, żona Stanisława, z Chodaczkowa. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

SPRAWA BEZROBOTNYCH W AUSTRJI.

Wiedeń, (Tel. wł.)

W sprawie zapomóg dla bezrobotnych doszło do kompromisu w tutejszym parlamencie. Wsparcia te utrzymane będą w dotychczasowej wysokości, co do uregulowania przyczyniania się do funduszu dla bezrobotnych odbywają się narady między państwem, krajami i zarządami gmin.

Ogólna suma wypłacana bezrobotnym wyniesie około 150 miljonów szylingów, z czego szóstą część ponoszą robotnicy i pracodawcy. Rząd oświadczył gotowość wyjątkowego podniesienia swego udziału o 37 miljonów szylingów.

Kompromisowe załatwienie tej sprawy będącej dotąd kością niezgody w parlamencie przyspieszył skandal w „Centralbanku kas oszczędności“, gdyż partje rządowe zmuszone są w ten sposób uspokoić opozycję.

—oo—

Dr. HENRYK BALK. 8

Słowo o sztuce dzisiejszej.

(Z pogranicza muzyki, plastyki i literatury).

(Dokończenie).

Tradycja naturalistyczna jest w tym przypadku niewinnym zgoła kozłem ofiarnym. Wina tkwi — o ile wogóle można tu mówić o winie — w nieprzezwyciężonych **prawach psychologicznych**, w niedającem się usunąć ubóstwie fenomenologicznem i emocjonalnem dziedziny optycznej. Jeśli muzyka optyczna jest możliwa — to tylko w bardzo ciasnym zakresie działania, którego rygorystyczne przestrzeganie uczyniłoby z plastyki jakąś potworną kalekę.

W literaturze supremacja muzyki objawiła się w sposób przesadny w znanych wierszach **„bez treści“**. Metoda ściśle muzyczna w poezji dwojaką idzie drogą; abstrahuje zupełnie od „znaczenia“ słów, operując słowem jeno jako elementem werbalno-akustycznym — wówczas usiłuje przez odpowiednie, „bezsensowne“ zbiegi spółgłosek i samogłosek przemawiać podobnie jak tony bezpośrednio do naszej emocjonalności: albo też nie usuwa znaczenia słów poszczególnych, ale nie łączy ich w logiczne sploty, a korzysta wyłącznie z **mgławicy asocjacyjno-uczuciowej**, osnuwającej przedstawienie i **niosącej je na** wspólnej fali uczuciowej, jak tony muzyczne.

To skrajne wprowadzenie metod muzycznych do literatury jest jedną z głównych podstaw **dadaizmu**[1]). Twórcą tego kierunku literackiego jest Rumun, żyjący w Paryżu, **Tristan Tzara.** Obok niego zgrupowali się: **Picabia, Paul Eluard, Philippe Soupault**, ś. p. **Jaques Vaché. Louis Aragon, André Breton** i inni.

Dadaizm dzieli się na dwa zasadnicze kierunki: dadaizm skrajny potępia wogóle wszelką twórczość, a czyni to w imię destruktywnego anarchizmu estetycznego. Metodę dadaizmu umiarkowanego scharakteryzowałem uprzednio. O ile chodzi o podstawę estetyczną dadaizmu — zacytujmy znamienne wypowiedzenie Tristana Tzary: **„Sztuka nie jest najcenniejszem ujawnieniem życia.** Sztuka nie posiada tej niebiańskiej i ogólnej wartości, jaką przyznaje jej się tak chętnie. Życie bywa inaczej interesujące. Dada zna właściwą miarę, do której należy sprowadzić sztukę; przy pomocy subtelnych środków wprowadza ją w czyny codziennej fantazji“.

Z poetów polskich po linji dadaizmu umiarkowanego szedł w niektórych swych utworach n. p. **Aleksander Wat**, którego namopaniki — poematy słów, wyzwolonych z jarzma treści logicznej — poematy słów, rozłożonych na pierwiastki, na elementy foniczne — są „echem walki z przedmiotem, przeniesionej w dziedzinę słowa — są próbą usamodzielnienia się formy słownej — usiłowaniem dematerjalizacji treści słowa“.

Należy wprawdzie przyznać, że zwłaszcza drugi sposób przeszczepiania muzyki do poezji, chociaż niezgodny z pełną, prawdziwą naturą słowa, które, prócz wartości uczuciowej, posiada jeszcze konkretną lub abstrakcyjną — sposób ten pozwala, przy odpowiedniem nastawieniu psychicznem, percypować krótkie utwory bardzo oryginalnie. I pierwszy sposób może wrażliwemu słuchaczowi dostarczyć pewnych nowych sensacyj. Ale dłuższe poematy taką metodą „muzyczną“ absolutnie posługiwać się nie mogą; szybko bowiem wywołują przesyt i znużenie.

Skrajne umuzycznienie literatury zbankrutuje — **a właściwie już zbankrutowało** — podobnie jak przeżyła się dziś zupełnie, modna niegdyś teorja koryfeusza cymbolizmu **Stefana Mallarmé**, — teorja doprowadzona do absurdu przez **René Ghil'a** („Traité du verbe“). Teorja ta dotyczyła stosunku dźwięków słownych do barw. I tak według René Ghill'a: ou, oui, iou — brunatne, rdzawo-czarne.
ô, o, io, oi — czerwone,
â, a, ai — rumiane,
eu, eu, ieu, eui — pomarańczowo-złote, zielone,
e, è, ei — białe, blado-lazurowe itd.

Początek tej teorji dał **Artur Rimbaud** w znanym sonecie o samogłoskach:

A czarnem, E białem, I czerwonem,
U zielonem,
O błękitnem jest. Samogłoski! chcę tajemny
Dzień narodzin wasz śpiewać. A — lśniąco czarny
Pancerz much, co brzęczą nad ścierw cuchnącem łonem.
Cień zatoki — E — czystość mgieł, namiotów, szczytów
Lodowych, białych króli, dreszczów, kwiatów śnieżnych,
I — krew, purpura, uśmiech cudnych warg lubieżnych,
W szale lub upojeniu pokutnych zachwytów...

(Przekład A. Kłopotowskiej).

Dziś o tym stosunku słowa do barwy — stosunku tak głośno omawianym przed piętnastu laty — zupełnie głucho.

Taki sam los czeka dadaizm literacki. Bo i tutaj, w dziedzinie literatury, bezwzględne wprowadzenie muzyki natrafia na przeszkody nieprzezwyciężalne. Jedynie rytmem i dynamiką może się posługiwać literatura w sposób, pokrewny muzyce.

Pozatem korzystanie z uczuciowej barwy przedstawień — przy zasadniczem uwzględnieniu abstrakcyjnych i konkretnych elementów słowa — jest środkiem artystycznym nie tylko pożądanym, ale często narzucającym się artyście **wprost odruchowo, spontanicznie.**

Celem niniejszych uwag było

[1]) Jak wiadomo — „dada“ znaczy w franc. języku dziecinnym: konik (drewniany); przenośnie: wsiadł na swego konika — plecie bez sensu.

Kurjer lotniczy.

SIÓDMY JUBILAT 100.000 KLM. W POWIETRZU.

W dniu dzisiejszym pilot Polskiej Linji Lotniczej p. **Zygmunt Barciszewski,** ukończył swój stutysięczny kilometr, który przebył w powietrzu kierując samolotami pasażerskiemi tego towarzystwa.

Zaznaczyć należy, że **pilot pan Barciszewski jest siódmym z rzędu pilotem Polskiej Linji Lotniczej, który tę olbrzymią przestrzeń powietrzną osiągnął bez żadnego nieszczęśliwego wypadku.**

O POZOSTAWIENIE PORTU LOTNICZEGO DLA ŻEGLUGI POWIETRZNEJ W ŚRÓDMIEŚCIU.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów oraz Towarzystwa komunikacji powietrznej wystąpiły z memorjałami do Magistratu m. Warszawy oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych **w sprawie pozostawienia portu lotniczego dla żeglugi powietrznej na polach mokotowskich.**

Jak wiadomo, Magistrat m. Warszawy odrzucił wniosek Ministerstwa Kolei w tej samej sprawie i **zamierza przenieść port lotniczy do odległego Okęcia.** Przypuszczać należy, że ojcowie miasta **uwzględnią słuszne postulaty żeglugi powietrznej i pozostawią port lotniczy w bliskości śródmieścia.** Przeniesienie lotniska na pereferje miasta byłoby **zgubne dla rozwoju lotnictwa handlowego i sprzeczne z dążeniami wszystkich innych kulturalnych miast,** które traktując porty lotnicze na równi z dworcami kolejowemi, **starają się je umieszczać w najdogodniejszych i najbliższych śródmieścia miejscach.**

SKRZYNKI DLA POCZTY LOTNICZEJ W WOZACH TRAMWAJOWYCH.

Dowiadujemy się, że Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów ma wystąpić do Zarządu Tramwajów Miejskich w Warszawie z wnioskiem o **umieszczenie skrzynek dla poczty lotniczej z zewnątrz wozów tramwajowych,** by były dostępne dla szerokiej publiczności. Zarząd Tramwajów, godząc się bowiem na pomieszczenie skrzynek proponował umieszczenie ich jedynie wewnątrz wagonów.

NAJWIĘKSZE SAMOLOTY DOBY OBECNEJ.

Co kilka dni prasa przynosi wiadomości o budowie **nowych samolotów coraz to większych,** zdolnych do przewozu **coraz większej** ilości osób i bagaży. **Często wiadomości te są przesadzone** lub podawane są projekty budowy jako fakty dokonane. **Największe samoloty,** jakie w rzeczywistości zostały **dotychczas skonstruowane, są następujące:**

W Anglji: typ Wickera o 2 motorach Rols-Royce łącznej siły 1300 HP. Samolot sterowany jest przez **2 pilotów i pomieścić może 20 u pasażerów,** rozpiętość skrzydeł wynosi 26,8 mtr. dług. 18,4. Ciężar samolotu 5,45 ton obciążenie 2,9.

Typ Handley-Page o 3 motorach Armstromg, łącznej siły 1.200 Hp. Samolot sterowany jest przez **2-ch pilotów** i pomieścić może **14-tu pasażerów,** rozpiętość skrzydeł wynosi 24 mtr., długość 18.30, ciężar samolotu 4 tony. obciąż. dozwolone 1,54 ton.

We Francji: typ Farman „Super-Goliath" o 4-ch motorach łącznej siły 2.000 HP. rozpiętość skrzydeł 34 mtr., długość 19,7, ciężar samolotu 7 ton. dozwolone obciążenie 4.5 ton.

W Niemczech: typ Junkers G. 24 o 3 motorach o łącznej sile 780 HP. samolot sterowany jest przez **2-ch pilotów,** pomieścić może **10-ciu pasażerów,** rozpiętość skrzydeł wynosi 28,50 mtr. długość 15,23, ciężar samolotu 3,66 ton, obciążenie dozwolone 2.34 tony.

---

scharakteryzować w głównych zarysach obszar sztuki dzisiejszej oraz wzajemny stosunek jej dziedzin, przyczem chodziło mi szczególnie o **niezbyt dodatni wpływ muzyki na literaturę i plastykę współczesną.**

Jako konkluzja tych wywodów nasuwa się z nieodpartą koniecznością potrzeba położenia stanowczego: veto! **przeciwko przesadnej i niewłaściwej rywalizacji sztuk,** której skutkiem jest ich charakter heterenomiczny, piętnem niewolniczej uległości naznaczony. **Każda z sztuk posiada zakres własny, którego inna sztuka bezkarnie przekroczyć nie może i — — nie potrzebuje!**

Prócz samodzielnego kroczenia swojemi torami istnieje jeszcze możliwość zgodnego współdziałania sztuk poszczególnych — współdziałania, na którem opiera się dramat muzyczny genjalnego Wagnera; współdziałanie bowiem takie nie zaciera heteronomicznego charakteru muzyki, plastyki i literatury. Każda z tych sztuk śpiewa w cudownem trio prawdziwego dramatu muzycznego (nie opery w zwykłem znaczeniu) melodję swoistą, określoną — własną.

A wówczas w miejsce niewłaściwej rywalizacji ujawnia się to, co jest najwyższym sensem nie tylko sztuki, ale wogóle wszechświata — **harmonja.** Wszak Pitagorejczycy wszechświat nazywali „kosmos" t. j. **Porządek, Ład, Harmonja!**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z kraju.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł nagle znany poeta Edward Słoński. Od dłuższego czasu chorował na serce. W ostatnich miesiącach był w trudnych warunkach materjalnych, co prawdopodobnie przyspieszyło jego przedwczesny zgon.

× **Teatr Narodowy i Opera w Warszawie.** Magistrat warszawski zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym domaga się, aby rząd przejął Teatr Narodowy i Operę. — Magistrat stwierdza, że obydwa te Teatry, które dają w ogólnej sumie dwa i pół miljona złotych deficytu, są Teatrami reprezentacyjnemi, a na prowadzenie Teatrów reprezentacyjnych. magistrat nie posiada odpowiednich funduszów. Magistrat w końcu oświadcza, że gotów do pewnej kwoty uczestniczyć w wydatkach na obydwa te Teatry.

× **Klęska mniszki.** Z Torunia donoszą: Mniszka w wielkich ilościach spadła na lasy w okolicy Barbarek i zagraża wyniszczeniem drzewostanowi.

× **Wielkie śniegi spadły w Tatrach** 22 i 23 b. m. po stronie polskiej i czeskiej. **W Zakopanem nastąpiły nagle chłody.**

—oo—

Skrzynka na listy.

Nasi automobiliści.

Lwów, 27 lipca.

Harce automobilistów a także motocyklistów coraz bardziej **zagrażają życiu publicznemu** naszego miasta. **Wypadki** potrącenia lub przejechania, często nawet śmiertelnego, w ostatnich czasach, odkąd ruch automobilowy przybrał u nas większe rozmiary, **zbyt są liczne,** aby je pomijać krótką notatką kronikarską.

O ile przy ulicy niema posterunkowego, (a jest ich we Lwowie bardzo mało!) automobiliści, zarówno prywatni jak i dorożki, urządzają sobie **formalne wyścigi,** bez względu na inny ruch kołowy lub pieszych, ktorzy przecież muszą od czasu do czasu przejść z jednego chodnika na drugą stronę ulicy.

Sygnały ostrzegawcze, **zamiast być jednolite,** są różnorakie, przez co powodują tylko **dezorjentację.** Jeden atomobil trąbi niby na trąbie jerychońskiej, drugi ryczy jak wół, inny automatem wydaje syreni głos lub wyje, jak ochrypły pies, a niejeden, ponieważ ma instrument zepsuty, pomija wszystko milczeniem i jedzie na oślep.

Mimo, iż w nocy wzbronione jest w mieście używanie **silnych reflektorów,** które wprost oślepiają i nieraz pchają piechura wprost pod auto, dzieje się pod tym względem samowola, a **policja,** zdaje się również oślepiona, **toleruje wszystko.**

O ile organy bezpieczeństwa publicznego nie zmuszą automobilistów i motocyklistów do systemu **jednolitych sygnałów ostrzegawczych i wolnego tempa jazdy,** wypadki będą się mnożyły coraz bardziej. Chyba, że jakiś **wysoki dygnitarz policji** ulegnie wypadkowi. Wtedy nastąpią zarządzenia **skuteczne.**

Obserwator.

—oxox—

Aprowizacja kraju.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 24 b. m. odbyła się konferencja ministrów: rolnictwa oraz spraw wewnętrznych, na której rozpatrywane było zagadnienie zapewnienia aprowizacji kraju w nadchodzącym roku gospodarczym w związku z niepomyślnemi wiadomościami o urodzajach zagranicą. Poruszona była sprawa ewentualnego wprowadzenia cła wywozowego na żyto, na wypadek, gdyby groziło wywiezienie tego ziarna w granicach zagrażających zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Ustalone zostało, iż zainteresowani ministr. nie zamierzają obniżać cen krajowych poniżej granic opłacalności produkcji. Z drugiej strony jednak. o ile zbiory zagranicą okażą się istotnie niższe od konsumcji, może to spowodować bardzo znaczną zwyżkę cen zagranicą i w Polsce, czego rezultatem może być wywóz z kraju nietylko nadwyżki ponad potrzeby krajowe, lecz i zapasów potrzebnych dla wyżywienia. Cła wywozowe na żyto, zmierzały by nie do zakazu wywozu, lecz do ustalenia jego granic w rozmiarach zapewniających aprowizację rynku wewnętrznego.

—oo—

—xoox—

Klęska gradobicia na Wołyniu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rolnicy gminy Poddębce, powiatu łuckiego i gminy Jarosławicze powiatu dubieńskiego zostali dotknięci **klęską gradobicia.** W samej tylko poddębieckiej gminie zostały zniszczone zasiewy i okopowe na przestrzeni 10 tysięcy hektarów.

W liczbie dotkniętych klęską jest cały szereg osadników.

Zniszczenie zbóż jest zupełne.

W kol. Jełowickiej gm. Jarosławicze. podczas gradowej burzy był tak wielki huragan, że z kilku domów zerwał dachy, i ze ścian powyrywał bale. **Kobietę jedną porwał, uniósł na wysokość 12 metrów,** która spadłszy na ziemię **potłukła się dotkliwie.**

—ox xo—

Lew w kościele.

Lwów, 27 lipca.

Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, wywołała wielką panikę na ulicach **Cremony we Włoszech** ucieczka **czterech lwów** z menażerji cyrkowej. **Na** szczęście zwierzęta nie wyrządziły nikomu krzywdy i udało się je personalowi cyrkowemu wkrótce schwytać.

Obecnie dopiero nadchodzą wiadomości o szczegółach tej osobliwej wycieczki więźniów. **Jeden ze lwów** wpadł **do kościoła OO. Franciszkanów** w chwili, gdy mnich odprawiał Mszę św. Zobaczywszy drapieżca **zakonnik** zszedł ze stopni ołtarza, **zbliżył się ku zwierzęciu** i stanąwszy o kilka kroków od niego, **uczynił znak krzyża. Lew stał** przez chwilę **nieruchomo,** potem odwrócił się i **położył się spokojnie** na posadzce kościoła. Tymczasem nadbiegli strażnicy i ujęli groźnego dezertera.

Ciekawe to zdarzenie wzbudziło tem większy podziw, iż w roku bieżącym święcą Włochy jubileusz **św. Franciszka z Assyżu,** wielkiego przyjaciela zwierząt. Opowiadano je **także w czasie rozprawy** przeciw pogromcy **Augustowi Forestowi** i dozorcy Paulowi **Sartorio,** oskarżonemu o winę ułatwienia zwierzętom ucieczki z klatki wskutek niedbalstwa.

ZNACZNE PODWYŻSZENIE CEŁ WWOZOWYCH W AUSTRJI,

Wiedeń. (Tel. wł.)

Podwyższenie ceł ochronnych na najważniejsze produkty przemysłowe i rolnicze zostało zadecydowane mimo protesty ze strony kupiectwa i konsumentów. **Najsilniejszej ochrony dozna przemysł żelazny,** w dalszej mierze tekstylny i skórzany (gotowe obuwie).

Zamierzano również **podwyższyć cło na produkty naftowe,** któreby wyszło na korzyść jednej firmie Shell-Floridsdorf i utrudniło zbyt polskich i rumuńskich produktów. Na skutek silnych protestów sfer interesowanych i fachowej prasy — **sprawa podwyższenia cła na import naftowych produktów została** w ostatniej chwili przez rząd austrjacki **odłożona.**

—oo—

Rząd wszczyna walkę z wzrostem cen detajlicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lipca.

Dziś przed południem odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów, z inicjatywy premjera **Bartla konferencja**, zwołana przez p. ministra **skarbu w sprawie przeciwdziałania** wzrostowi cen detalicznych oraz w sprawie **zwiększenia rozpiętości między kursem złotego a ruchem cen hurtowych i detalicznych.**

W naradzie, oprócz min. **Klarnera** i naczelnika wydziału aprowizacyjnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. **Strzeleckiego**, wzięli udział: przedstawiciel Związku miast, p. dyr. **Grotowski**, delegat Magistratu Warszawy p. **Wyczółkowski**, dyrektor Związku polskich spółdzielni spożywczych „Społem", p. **Jasiński**, delegaci Rady spożywców i przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

P. min. Klarner oświadczył, że zdecydował się **politykę kredytową** i podatkową dostosować całkowicie do **potrzeby zabezpieczenia równomiernego spadku cen detalicznych w zależności od poziomu cen hurtowych i zwyżki kursu złotego.** W tej mierze Rząd liczy na wydatną **współpracę samorządów i kooperatyw.** Nie zadawalając się dotychczasową akcją przeciwdrożyźnianą, Rząd zamierza przedsięwziąć dalszy krok celem **zasadniczej poprawy aprowizacji miast i wyda dekrety w sprawie przymusu budowania** przez większe **ośrodki miejskie piekarń mechanicznych, rzeźni, chłodni** i t. p. — udzielając na te cele w miarę możności ze swej strony **pomocy finansowej.**

P. minister skarbu zwrócił się do przedstawicieli miast z prośbą o współpracę w kierunku ustalenia typu piekarń, chłodni i t. p., jakie mają być zbudowane **środkami krajowemi, by nie osłabiać bilansu płatniczego Państwa.**

Po dyskusji postanowiono, by dalsze narady na ten temat kontynuować **w Ministerstwie spraw wewnętrznych.**

Omawiane sprawy będą też tematem narad najbliższego posiedzenia **Rady Spożywców**, którą zwołać zamierza **min. Młodzianowski.**

Przedstawiciele Warszawy zwrócili uwagę na **trudność zaopatrywania Warszawy w mięso, ze względu na brak wagonów-chłodni.** W odpowiedzi oświadczył minister Klarner, że Ministerstwo kolei zamówiło obecnie większą ilość węglarek, więc możnaby równocześnie przystąpić do budowy potrzebnych **chłodni wagonowych.**

*

Warszawa, 26 lipca.

Dane statystyczne wykazują, że gdy w czasie od połowy maja do połowy lipca b. r. kurs dolara obniżył się o 9.8 procent, a w tym samym okresie wskaźnik cen hurtowych 24 towarów notowanych przez Główny Urząd Statystyczny obniżył się o 9.4 procent, **ceny detaliczne artykułów żywnościowych wykazują obniżkę tylko o 4.3 procent.** Ta niewspółmierność obniżki cen w hurcie i detalu, wymaga **energicznej interwencji czynników rządowych.** Rząd zamierza w najbliższym czasie akcję taką, przy pomocy samorządów i kooperatyw spożywczych rozpocząć.

—ooxx—

Jakie działy wytwórczości mogą liczyć na poparcie państwa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 lipca.

Na odbytej dziś na Zamku **konferencji**, w której uczestniczyli: P. Prezydent Rzplitej prof. **Mościcki**, minister spraw wojsk. Marsz. **Piłsudski**, premjer prof. **Bartel**, oraz inni ministrowie, ustalono następujące zasady **w sprawie popierania przemysłu polskiego.**

Jakkolwiek **pokojowe zapotrzebowanie armji nie jest w dostatecznej mierze pokryte**, to jednak ze względów budżetowych **uzupełnienie braków** w chwili obecnej **nie może być dokonane.**

Z nowo powstających działów produkcji, posiadających znaczenie dla obrony Państwa, przy obecnej sytuacji mogłyby liczyć na poparcie Państwa tylko te działy, które normalnie pokrywają ważne zapotrzebowanie **pokojowe rynku wewnętrznego, jak np. związki azotowe dla celów rolniczych.**

Uchwalono też, że należy zwołać osobną konferencję, która zajmie się sprawą rozbudowy przemysłu azotowego. Wobec niemożności pokrycia zapotrzebowania rolnictwa, produkcją krajową, uznano tę sprawę za pilną. Ustalono, że **współudział kapitału zagranicznego w rozbudowie przemysłu azotowego nie jest w zasadzie wykluczony.**

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PODCZAS ĆWICZEŃ ARTYLERJI.

Kraków. (Tel. wł.).

Z Nowego Targu donoszą: Ćwiczenia pułków artylerji z krakowskiego O. K. V, odbywają się, jak corocznie, pod Nowym Targiem. — Oregdaj podczas ostrego strzelania pękły 3 armaty. W jednym wypadku zabity został artylerzysta, w drugim wypadku paru żołnierzy zranionych zostało. Armaty były pochodzenia francuskiego.

Komisja senacka zapowiada poprawki do projektu ustawy o zmianie konstytucji.

Warszawa, 26. 7. (PAT). Dziś przed południem specjalnie powołana **komisja konstytucyjna Senatu** przystąpiła do obrad nad ustawą, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzplitej oraz ustawą o upoważnieniu Pana Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. Przewodniczył senator **Zdanowski.** Na posiedzeniu obecnym był minister sprawiedliwości **Makowski.** Sprawozdawca zapowiedział, że w **poprawkach swoich ograniczy się jedynie do stawiania poprawek do projektu przez Sejm uchwalonego.**

W dyskusji ogólnej pierwszy zabrał głos minister **Makowski**, który prosił o **przyjęcie projektu sejmowego.**

Przemawiali następnie sen. Marszałek **Trąmpczyński**, sen. **Thulie** i **Kasznica.** Wszyscy ci mówcy podnosili konieczność przyjęcia tego rodzaju zmian, któreby wprowadzały **równowagę między Sejmem a Senatem.** ,

—oxxo—

Aresztowania w związku z wykrytą aferą szpiegowską.

Warszawa, 26. 7. (PAT.) Komisarz rządu na m. Warszawę, polecił skonfiskować „Dodatek Nocny" z 26 b. m. za umieszczenie artykułu: **„Aresztowanie szpiegów w oficerskiej szkole sanitarnej"** i pociągnąć redaktora tego pisma do odpowiedzialności sądowej. W artykule tym jedna tylko wiadomość o **aresztowaniu jednego podchorążego Rusine podoficerskiej szkoły sanitarnej odpowiada prawdzie.** Wogóle na całym terenie b. Kongresówki zostało dotąd **aresztowanych łącznie z aferą szpiegowską w Małopolsce 5 osób**, a to 1 podoficer szkoły sanitarnej, 2 szeregowych lotniska warszawskiego, 1 cywilny kierownik tutejszej placówki szpiegowskiej i 1 osoba z Włocławka. **Wszyscy są** Rusinami.

Aresztowani zostali niezwłocznie przekazani władzom sądowym w Małopolsce, które prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Naiwne wykręty.

Berlin, 26. 7. (PAT.) Donosząc o **wykryciu organizacji szpiegowskiej** w Polsce, cytuje „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisma polskie i **stwierdza, że w Niemczech niema sztabu generalnego i już z tego powodu ataki przeciw Niemcom są nieusprawiedliwione.** Robi wprost śmieszne wrażenie, powiada „D. Allgemeine Zeitung", że **o każdą aferę szpiegowską, podejrzewa się oficerów niemieckich.**

—oxxo—

Tajemnicza epidemja w wojsku.

Zatrute mundury?

Łuck. (Tel. wł.).

Dnia 22 b. m. w stacjonowanym oddziale piechoty 24 p. p. w Łucku, **zachorowało nagle 120 żołnierzy**, z objawami gorączki dochodzącej do 40 stopni, silnych bólów głowy, torsji.

Lekarz miejscowy **nie mógł ustalić przyczyn.** Stwierdzono jedynie, że **wszyscy ci chorzy żołnierze, otrzymali przed kilku dniami nowe umundurowanie, po włożeniu którego zachorowali.**

Do Łucka wezwano **szefa sanitarnego D. O. K. Lwów**, który przy pomocy szefa sanitarnego województwa, rozpoczął **badania bakterjologiczne.** Badania te trwają dotąd.

Według przypuszczenia, masowe zachorowanie powstać mogło z powodów żywnościowych, bądź też dlatego, że **w mundurach znajdowały się jakieś grzybki, wywołujące chorobę, jak stwierdzono zakaźną, lub też trujące barwiki.**

Warszawa, 26. 7. (AW.) W związku z wypadkiem **nagłego zachorowania 120 żołnierzy w Łucku z objawami zatrucia**, badania podjęte przez szefa departamentu sanitarnego ustaliły niezbicie, że przyczyną **masowej choroby było mięso zepsute, a źle przechowywane w rzeźni miejskiej.**

Córka profesora politechniki lwowskiej utonęła w morzu.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lipca.

Na wybrzeżu morskiem **w Jastarni** utonęła wczoraj p. Janina **Weiglówna, 19-letnia studentka, córka profesora Politechniki lwowskiej**, — w oczach tysięcznych tłumów, znajdujących się na plaży. Śpieszący jej na ratunek Stanisław **Krauner**, 26-letni student, **utonął również.** Ciała ofiar topieli wydobyto sieciami. — **Ś. p. Weiglówna miała dziś wyjechać z Jastarni.**

Przed dwoma laty utonął w tem samem miejscu brat ś. p. Weiglówny. —

Napiętnować należy duże niedbalstwo władz gminnych, które mimo pobierania znacznej taksy kuracyjnej, nie starają się zupełnie o zapewnienie kąpiącej się publiczności ratunku w razie wypadku.

—oo—

UCHYLENIE ROZKAZU W SPRAWIE UDZIAŁU WOJSKOWYCH W ZJAZDACH B. FORMACJI WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

W najbliższym czasie, podług doniesienia „Polski Zbrojnej", ma zostać **uchylony rozkaz gen. Sikorskiego**, jako ministra spraw wojsk., który zabronił oficerom brania udziału w mundurach w zjazdach koleżeńskich b. polskich formacji wojskowych. **Wydano już stosowne zarządzenia.** Rozkaz w tej sprawie ogłoszony zostanie w najbliższych dniach.

—oo—

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY SZPIEGOWSKIEJ W RUMUNJI.

Bukareszt, 26. 7. (AW). Z Czerniowiec donoszą **o wykryciu wielkiej organizacji szpiegowskiej**, działającej na korzyść **Sowietów.** Organizacja miała na celu wydobywanie dokumentów, dotyczących armji rumuńskiej. W Siedmiogrodzie i **na** Bukowinie **aresztowano wiele osób.**

—oo—

KRONIKA.

LIPIEC
27
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Natalji, gr.-kat. Akyły ap.

Jutro: rzym.-kat. Innocentego gr.-kat. Kyryka.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 27 bm. teatr zamknięty.

Środa 27, czwartek 28 Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 27 gościnny występ teatru warszawskiego „Qui pro quo".

Środa 27 „Servus Jaroszy" wielka rewja aktualna w 2 aktach M. Hemara i J. Tuwima.

Czwartek 28 „Servus Jaroszy".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7·30 „Dr. Stieglitz" komedja w 3 akt. Friedmanna. Przedostatni występ artystów „Bagateli" krakowskiej.

Środa o 7·30 „Dr. Stieglitz". Ostatni występ art. „Bagateli" krak.

Czwartek o 7·30 Pierwszy występ Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Przez mgły w przestworza"
Chimera: „Znajoma z ulicy".
Palace: „Mezaljans".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

—oo—

— **Teatr Wielki**, z powodu konieczności odświeżenia gmachu, będzie **zamknięty do końca b. tygodnia.**

— **Operetka lwowska** — po wywczasach wakacyjnych — rozpoczyna z dniem 1-go sieronia br. szereg występów na scenie **Teatru Wielkiego**, który — po gruntownem odświeżeniu — otwiera jej swe podwoje na przeciąg miesiąca sierpnia. Repertuar pierwszych przedstawień obejmuje dwie świetne cieszące się największem powodzeniem w ostatnich czasach, operetki, tj. **„Orłow"** i **„Nitouche"**. W niedzielę 1-go sierpnia, dany będzie **„Orłow"**.

— **„Hallo wujek..."** przedowcipna, wielka rewja aktualno-satyryczna, wypełniająca II. Program teatru **„Qui pro Quo"**, powtórzona będzie jeszcze tylko dziś po raz ostatni. We środę wchodzi na afisz jako ostatni III. Program tego najlepszego stołecznego teatru artystyczno-literackiego, pt. **„Servus Jaroszy"**, nowa, wielka rewja aktualna w 2-ch aktach (15 obrazach), pióra M. Hemara i J. Tuwima. Na wyszczególnienie zasługują numery: **„Mimoza"** i **„Piosnki przedmieścia"** w mistrzowskiej interpretacji Hanki Ordonównej — **„Mgła"**, piosenka, śpiewana na tle przepięknej dekoracji przez ulubionego tenora Wawrzkowicza — **„Dawniej a dziś"**, arcykomiczna historja małżeńska, oraz **„Łazienki"** w wykonaniu Hanki Ordonównej, Buczyńskiej, Karlińskiej, Szymbortównej, Dymszy, Minowicza i Wijnara wraz z zespołem baletowym dalej **„Perły"** i **„Bzz..."**, kapitalne balety w reprezentacji Szymbortównej, Ciesielskiego, Topolnickiej, Wojnara i zespołu baletowego — w końcu świetny conferencier Jaroszy, usiłujący przekonać widzów, że **„Krakowiaczek ci Ja"** to on sam... i wiele innych świetnych produkcyj, składających się na wspaniałą całość artystyczną.

— **Teatr Mały** występuje wkrótce z pierwszorzędną atrakcją artystyczną a mianowicie już w czwartek 29 bm. rozpoczyna występy zespół znakomitych artystów warszawskich z pp. Ireną Solską i Stanisławą Wysocką na czele. Nazwiska tych dwu największych artystek polskich mówią same za siebie. Resztę zespołu stanowią długoletni **artyści Teatru Szyfmana.**

Na pierwszy ogień zostanie wystawiona nieznana u nas a ciesząca się wielkiem powodzeniem zagranicą sztuka w 3-akt. Gunnara Helberga pt. **„Balkon"** oraz obraz w 1 akcie **„Noc ślubna"** Wieda. Wybór sztuk jak również znakomita obsada dają rękojmię, że przedstawienia zespołu warszawskiego będą stały na jak najwyższym poziomie artyst. i będą jedną z największych atrakcyj kończącego się sezonu teatralnego. Dyrekcja Teatru Małego chcąc uprzystępnić jak najszerszym masom zobaczenie tych dwu największych gwiazd scen polskich, postanowiła pomimo olbrzymich kosztów **udzielić zniżki tym wszystkim instytucjom, które do tej pory z nich korzystały.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Dlaczego?

W miastach, w których się znajdują **muzea, galerje obrazów, biblioteki** lub godne zwiedzenia **zabytki starożytności**, podane są w dziennikach dnie i pora, w których są one dostępne dla publiczności.

Nasze miasto może się wprawdzie pochlubić, iż posiada wiele takich instytucji kulturalno-oświatowych, lecz **mało kto o nich wie.** A już najmniej przyjezdny.

W gazetach zagranicznych ogłoszenia takie zajmują **stałą rubrykę.** Lecz o to musi **dbać zarząd** takich instytucji, bo inaczej mało kto o tem się dowie. Na ich utrzymanie łoży się znaczne sumy, niechże więc **ludzie o tem wiedzą**, że istnieją i sa dostępne dla każdego.

—oo—

— **Aleksander Zelwerowicz**, znakomity artysta i wielki reżyser głośnego, warszawskiego Teatru im. Bogusławskiego, rozpocznie szereg gościnnych występów w pierwszych dniach sierpnia, na scenie Teatru Nowości. Na repertuar złożą się pierwszorzędne nowości komedjowe teatrów warszawskich, które w bież. sezonie cieszyły się na tamtejszych scenach niebywałem powodzeniem.

— **„Dr. Stieglitz"** znakomita komedja grana w Wiedniu bez przerwy przez dwa lata, dana będzie we Lwowie w Teatrze Małym tylko dwa razy tj. dziś we wtorek i jutro w środę w wykonaniu artystów **„Bagateli"** krakowskiej z doskonałym p. Berskim w roli tyt. Będą to nieodwołalnie **dwa ostatnie występy tej sympatycznej trupy krakowskiej.**

— **Wanda Siemaszkowa**, znakomita artystka dramatyczna po powrocie z Ameryki urządzi w najbliższym czasie szereg występów gościnnych na scenach Pomorskich.

— **Nowi dyrektorowie gimnazjów.** Minister oświaty mianował: Michała **Hubczaka** dyrektorem gimn. państwowego w Tarnopolu; Ks. Błażeja **Kotlisa** — dyrektorem gimn. państw. im. kr. Władysława Jagiełły w Dębicy; Stanisł. **Krysowskiego** dyrektorem gimn. państw. w Gródku Jagiellońskim; Stanisława **Cebulę** dyrektorem gimn. państw. w Sanoku; Piotra **Wilka** dyrektorem I. gimn. państw. w Stryju; Dra Sebastjana **Flizaka** dyrektorem II. gimn. państwowego w Stanisławowie; Wład. Jana **Piskoruka** dyrektorem II. gimn. państw. im. Adama Mickiewicza w Samborze; Włodzimierza **Trusza** — dyrektorem I. gimn. państw. im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie.

ZAPISY DO SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH.

Lwów, 27 lipca.

Sekretarjat Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie **podaje** do wiadomości zainteresowanych, że w poczet słuchaczów rzeczywistych przyjmowane są **osoby posiadające maturę**, zaś osoby starsze, nie posiadające matur, lecz zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych lub społecznych, mogą być przyjęte jedynie **na słuchaczy nadzwyczajnych, o czem** decyduje w każdym poszczególnym wypadku Senat Szkoły po złożeniu, przez kandydata podania i osobistem zgłoszeniu się do dziekana odnośnego wyziału. Podania o przyjęcie do Szkoły przyjmowane **będą tylko przez wrzesień.**

Z targu.

Lwów, 27 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1·60 zł.

Jaja: po 13—14 gr.

Kurczęta: po 3—5 zł. para.

Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 10—15 gr., ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr, kalarepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej 60 gr. wiązka marchwi 5 gr.

Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., 1 kg. wiśni 1.50—2 zł., 1 l porzeczek 70 gr., borówek 70 gr., 1 kg moreli 4 zł.

—oo—

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj w południe Józefa **Stefaniuk**, służąca (ul. Jakóba Hermana 16) — licząca lat 16, przyszła do koleżanki swej (ul. Krzywa 19) i tu, wykorzystawszy moment nieuwagi koleżanki, zażyła w celach samobójczych **trucizne na szczury.** Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powodem — **niesnaski z chlebodawczynią.**

— **Spłoszona.. reklama.** W ulicy Zamarstynowskiej spłoszył się konik, ciągnący reklamę kina **Wanda.** Reklama zawadziwszy o przydrożne drzewo, złamała je, sama zaś została zupełnie zniszczona.

— **Tragedja maltretowanej służącej.** Anna **Sobelak**, służąca lat 22, (Sobieskiego 45), w zamiarze samobójczym skoczyła z III. piętra na bruk. Lekarz zawezwanego pogotowia stwierdził **złamanie obu rak, nogi i krwotok wewnętrzny.** W stanie groźnym odwieziono desperatkę do szpitala. Wdrożone dochodzenia wykazały, że chlebodawczyni Sobelakówny, Rachela **Waldman**, znęcała się nad nią w straszny sposób. W krytycznej chwili **Waldmanowa**, za jakieś błahe przewinienie, poczęła **bić nieszczęsną dziewczynę**, która nie mogąc uciec przed razami rozbestwionej „chlebodawczyni", gdyż drwi były pozamykane, wyskoczyła oknem z III. piętra na bruk. **Waldmanową aresztowano.**

— **Szajka złodziejska pod kluczem.** Onegdaj do mieszkania Leona **Kupiela** (Szeptyckich 45), włamali się złodzieje i skradli 3 futra, oraz różne materje **wartości kilkunastu tysiecy złotych.** Wywiadowcy P. P. **Malawski, Kowalski i Kaczmarek**, ustalili, że kradzieży tej dokonali: Bazyli **Pyca**, Piotr **Kruszelnicki** i Piotr **Sekuła**, poszukiwani przez policję włamywacze. Przedmioty pochodzące z kradzieży tej nabyli: N. **Gelb**, N. **Schrage** i Ignacy **Nerker.** — Po przeprowadzonych dochodzeniach włamywaczy i paserów aresztowano. Futra i sukna, zdołano w całości odzyskać.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 9-tej rano, przy ulicy Królowej Jadwigi l. 40, powiesił się we własnem mieszkaniu Władysław **Słowikowski**, tapicer kolejowy. Denat nie pozostawił żadnych listów, żona jego zaś bawi na letnisku w Janowie, wobec czego nie można było narazie ustalić powodu samobójstwa.

— **Znaczna kradzież.** Władysław **Stupnicki**, b. podinspektor P. P. (Obwodowa 20), doniósł policji, że nieznani złodzieje włamili się do jego mieszkania i **skradli futra wartości 1800 złotych.**

Katastrofa automobilowa przy ul. Żółkiewskiej.

Lwów, 27 lipca.

W niedzielę około godziny 11-tej przed południem, ulicą Żółkiewską przejeżdżał dorożką samochodową Nr. 7974 Bogdan **Smyłyk**, syn dyrektora szkoły (Żółkiewska 62). — W pewnym momencie, gdy auto przejeżdżało obok ulicy Podzamcze, **pękła guma w przedniem kole.** Szofer Wdowyczenko, chcąc zatrzymać auto, skręcił **w bok**, w tej chwili dorożka **przewróciła się, przygniatając Smyłyka i szofera.**

Zawezwane pogotowie odwiozło Smyłyka, w **stanie nieprzytomnym** wskutek **pęknięcia czaszki do szpitala.** Wdowyczenko nie odniósł poważniejszych obrażeń. Wdrożone dochodzenia wykazały, że szofer winy żadnej nie ponosi, wobec czego pozostawiono go **na wolnej stopie.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 18.30. Odczyt p. Lecha Niemojewskiego o historji cywilizacji. — Godz. 20.30. Koncert. Utwory Webera, Beethovena, Goldmarka i Mendelsohna.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Koncert kameralny na instrumentach dętych.

Hamburg (392.5). Godz. 20.00. W rytmie Jazzu. Koncert wzmocnionej orkiestry.

Frankfurt (470). Godz. 20.15. Koncert wiedeński.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Koncert fortepianowy Elsy Stoller.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Wesoły wieczór.

Praga (368). Godz. 20.02. Wieczór rozmaitości.

Oslo (382). Godz. 20.00. Wieczór Leoncavalla.

Rzym (425). Godz. 21.25. Koncert instrumentalno-wokalny.

Wiedeń (531). Godz. 20.30. Schubert: Podróż w zimie. Cykl pieśni Schuberta.

Budapeszt (560). Godz. 22.00. Koncert kameralny.

REKLAMA PRZEZ RADJO.

Wojskowa stacja nadawcza (Selskab) w **Oslo**, poświęca 15 procent swego nadawania na **płatną reklamę i drobne ogłoszenia handlowe.** Opłata wynosi 2 korony (około 5 zł.) za słowo. Warto zaznaczyć, że radiostacja warszawska pobiera tylko 1.50 zł. za słowo.

RADJO WIEDEŃSKIE.

Radjostacja wiedeńska nie może **uskarżać się na brak publiczności.** Radjo jest stosunkowo młodym nałogiem w Austrji. Jeszcze w październiku 1924 r., było w całem państwie 37.348 radjoabonentów. — Jednak już w r. 1926, a więc po upływie półtora roku, liczba ta powiększyła się **sześciokrotnie**, bo wynosiła 206.313, z czego na sam Wiedeń przypadało 162.000 Przeciętnie każdy 10-ty wiedeńczyk posiada radjoaparat, podczas gdy przeciętnie każdy 25-ty wiedeńczyk posiada telefon.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

WYTWÓRCZOŚĆ PRODUKTÓW SŁODZONYCH W POLSCE.

Ze względu na zniżkę kursu złotego w porównaniu z r. ub. i podrożenie przez to sprowadzanych z Anglji puszek dla konserw owocowych (50 gr sztuka), ta gałąź naszego przemysłu przetwórczego narażona będzie w r. b. na poważny kryzys. By zapobiec przesileniu, huty szklane w Zawierciu i w Niemeńsku (pow. Lidzki) rozpoczęły produkcję opakowań szklanych.

Wytwórczość produktów słodzonych w Polsce rozwija się zupełnie normalnie, idąc w kierunku wytwarzania wysokich gatunków. Nasze marmelady, konfitury, soki owocowe, syropy w niczem nie ustępują zagranicznym.

Suszenie owoców jest rozpowszechnione głównie w dolinie Wisły, gdzie w sposób prymitywny wyrabiany jest przeważnie susz śliwkowy. Mimo to, mając aż nadto surowca w kraju, sprowadzamy z zagranicy samych tylko suszonych śliwek 300 wag. rocznie. Ta gałąź przemysłu ma przed sobą szerokie pole rozwoju i doskonalenia się.

Najsłabiej stosunkowo jest reprezentowane w Polsce suszarnictwo warzyw. Istniejące przed wojną przetwórnie w Wileńszczyźnie, obliczone ongiś na zbyt do Petersburga, są obecnie nieczynne. Wszystko to, co widzimy obecnie w sklepach w pięknie opakowanych skrzynkach pochodzi z Kalifornji.

BRAK WAGONÓW DLA ŁADUNKÓW DRZEWNYCH.

Niezwykłe ożywienie eksportu węgla i drzewa wywołało objaw, nieznany już od szeregu lat a mianowicie brak wagonów. Szlaki prowadzące do Gdańska są tak przeładowane, że w gdańskich kołach eksportowych nastąpiło żywe zaniepokojenie; w szczególności eksporterzy drzewni są dotknięci, gdyż węgiel otrzymuje pierwszeństwo. Wytworzyła się taka sytuacja, że wagony z drzewem, znajdujące się w drodze do Gdańska, pozostają często przez kilkanaście dni na szlaku, ponieważ niema możliwości ich przewiezienia do Gdańska.

Wymogi eksportu drzewnego via Gdańsk muszą być uwzględniane, gdyż eksporterzy drzewni zarówno w Polsce, jak i w Gdańsku pozawierali kontrakty na dostawę w pewnych terminach, których jednak obecnie nie mogą dotrzymać.

Trudności pod względem przetransportowania drzewa wynikają z tego, że eksporterzy nie zdołali się porozumieć między sobą co do stworzenia wspólnego planu wywozowego analogicznie do przemysłu węglowego. Kontrakty zostały pozawierane z terminową dostawą, lecz nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu sobie wagonów na czas. Teraz, kiedy dostawa wagonów ulega kontyngentowaniu, należałoby pomyśleć o tem, aby poszczególne obwody drzewne w Polsce miały zabezpieczone minimum wagonów.

Dotyczy to przedewszystkiem Pomorza, otrzymującego 50—60 wagonów dziennie. Przytem zważyć należy że liczba długich wozów została zmniejszona do 30 prc, a bardzo długich do 10 prc stanu dotychczasowego dla każdej dyrekcji.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA.

Ożywiony ruch w akcjach przemysłowych utrzymuje się w dalszym ciągu — przy kursach dotychczasowych, poniekąd nawet zwyżkowych. — Tendencja nadal zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Kotowane: Bk Hipoteczny 0.67, 0.68; Przemysłowy 0.16, 0.17; Chodorów 96, 95; Chybie 6.20; Górka 13; Gazolina 2.45, 2.50; Oikos 1.95; Siersza g. 2.80, 2.90, 3; Tesp 16.25, 16.35. 16.30; Zieleniewski 10.90, 11.05.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa, a popołudniu znaczniejsza zwyżka. — Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 9.10 — 9.14; dolary kanadyjskie 9.03 — 9.06; korony czeskie 0.26 — 0.26 i jedna czwarta; leje 0.04 i jedna trzecia — 0.04 i dwie trzecie; franki francuskie 0.20 — 0.22; franki szwajc. 1.70 — 1.75; funty szterlingi 43 — 44.

Złoto: 20 kor. 35.80 — 36.50; 20 frk. 33.30 — 34.00; 20 mrk. 42 — 43; 10 rubli 46 — 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.74 — 0.77; 5 kor. austr. 4.00 — 4.20; flor. austr. 2 — 2.10; ruble 3.16 — 3.36; kop. za rubel 1.55 — 1.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na targu zbożowym wielki popyt na zboża chlebowe dla pokrycia zapotrzebowania z wewnątrz przy bardzo słabej podaży. Ceny silnie zwyżkowe. Wczoraj na dorocznym jarmarku św. Anny w Tarnopolu nie doszło do transakcji z powodu wyczekującego stanu, zajętego przez rolników. Tendencja dla zbóż chlebowych silnie zwyżkowa — pozatem utrzymana. Usposobienie silne.

Pszenica czerwona 35 i pół — 36 i pół; żyto 24 — 25; jęczmień przemiałowy 24.75; owies 24 — 25; owies dworski 27. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

Niesumienność kupiecka.

Znowu doniesienie na... wspólnika o oszustwo.

Lwów, 27 lipca.

Wczoraj wpłynęło doniesienie do Ekspozytury P. P. we Lwowie, podpisane przez K. Bika, współwłaściciela firmy J. Kucki i K. Z. Bik (ul. Trzeciego Maja 5), przeciw J. Kuckiemu, który jest jednocześnie kasjerem firmy — o oszustwo i sprzeniewierzenie.

Według tego doniesienia, Kucki zdefraudował około 2.500 zł. — przyczem wzbraniał się przeprowadzić rozliczenie, przytrzymując u siebie resztę pieniędzy, będących własnością firmy.

Ponieważ w ostatnich czasach zbyt wiele zdarza się podobnych wypadków, Prokuratura winna baczniej sprawami temi zająć się i po ich rozpatrzeniu, winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Z powodu tego rodzaju machinacji, przemysł i handel w Polsce jest poważnie zagrożony. Tam bowiem, gdzie wykluczone jest minimum zaufania, kończy się wszystko.

Tylko bezwzględne postępowanie karne może przywrócić praworządność w handlu.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Czarni - Sparta 2:0 (0:0). Zawody o mistrz. kl. A. W pierwszej połowie początkowo gra otwarta, pod koniec lekka przewaga Sparty, w drugiej połowie lekka, potem silniejsza przewaga Czarnych, wykorzystujących upadek sił Sparty. Obie drużyny nie wykorzystują pewnych sytuacji podbramkowych, — dopiero ostatnich 5 minut przynosi Czarnym dwa zwycięskie punkty. W 85 min. Wójcik z podania Wronki strzela pierwszą bramkę dla swych barw, zaś w 4 min. później Sawka z podania Chmielowskiego ustala wynik ostateczny. Czarni wystąpili do tych zawodów z Konopaskiem w miejsce Kopcia, który nie rozumiał się z Wójcikiem i Chmielowskim. W Sparcie zastąpił Steiner nieszczególnie Schaba. Zwycięstwo Czarnych zupełnie zasłużone i każdy inny wynik byłby niesprawiedliwem odbiciem sił. Sędziował p. Rutkowski, delegowany przez P. K. S. z Krakowa, b. dobrze. Rogów 4:1 dla Sparty. Publiczności ponad 800.

Hasmonea - Polonja (Przemyśl) 3:2 (0:2). Hasmonea grała od pierwszej chwili b. ambitnie, jedynie niedyspozycja strzałowa ataku i dobra gra bramkarza Żywickiego, obrony (Radwańskiego) i pomocy Polonji, nie pozwoliła do ostatniej minuty gry na uzyskanie bramki. Wprawdzie już w 52 i 74 m. gry Hasmonea (Steuermann) strzela 2 bramki i wyrównuje, ale to były bramki z podyktowanych rzutów karnych. Dopiero w 89 min. Hoch ładnie przeprowadza i strzela pewnie z kilku kroków bramkę zwycięską, zdobywając dla swych barw dalsze 2 cenne punkty w mistrzostwie kl. A. — Polonja przegrała powyższe zawody zasłużenie, ponieważ ograniczyła się ona do sporadycznych ataków i murowania oraz grania na czas. Atak jej grał nieszczególnie, ale dwa wypady w 7 i 16 min. wystarczą do strzelenia dwu bramek przez Kowalskiego i Wawrzkowicza. Sędziował dobrze p. kpt. Gött. Publiczności około 2.000.

Jutrzenka - Lwowianka 4:4 (3:1). Zawody o mistrz. kl. B. Sędziował p. Szydłowski.

Biały Orzeł - Hasmonea II. 2:0 (1:0). Zaw. przyj. Sędzia p. Przybylski.

Hasmonea III - Jutrzenka II 9:1 (2:0). Zawody przyjacielskie.

Hasmonea IV - Gladjator 2:2 (2:0). Zawody przyjacielskie.

Toruń. Warta - T. K. S. 7:0 (3:0). Sromotna klęska T. K. S. w walce o puhar PZPN. T. K. S. przegrał te zawody z powodu przemęczenia. — Grał on ub. soboty i niedzieli we Lwowie, a w środę w Katowicach z Pol. K. S. 2:2 (0:2). Bramki dla Warty uzyskali: Staliński 5, Dabert 1, Schubert 1.

Lublin. Lublinianka - A. Z. S. w sobotę 2:2, w niedzielę 4:1.

Łódź. Jutrzenka (Kraków) - Hakoah 11:3 (4:0). Turyści - Jutrzenka 6:1 (2:1).

Kraków. Wisła - Podgórze 4:0 (3:0). Makkabi - Sparta 3:2 (1:1).

Karlsbad. Slavia (Praga) - Karlsbader F. V. 10:2 (3:1).

Wielki Waraždyn. Admira (Wiedeń) - Grossvaradiner S. O. 5:0 (1:0).

Ryga. Łotwa - Szwecja 4:1. Szwecja wystawiła drugi garnitur. Pierwszy grał w Sztokholmie.

Ryga. Warszawianka - R. F. K. (mistrz Łotwy) 1:1 (1:1).

Katowice. Hakoah (Wiedeń) - I. F. C. 4:0 (2:0).

Lund (Szwecja). Simmering-Lund 4:0 (3:0).

Sztokholm. Szwecja - Estonja 7:0.

PIŁKA RĘCZNA.

Hasmonea - Czarni 4:2 (3:1). — Dror - Hasmonea 2:0 (2:0). Zawody pań.

PIŁKA WODNA.

Kraków. Dnia 24 b. m. Cracovia - A. Z. S. Warszawa 3:0 (1:0). M. A. C. - Jutrzenka 15:0 (7:0). — Dnia 25 b. m. Jutrzenka - A. Z. S. Warszawa 7:0 (3:0). M. A. C. - Cracovia 17:1 (9:0). — Makkabi - A. Z. S. Lwów 4:1 (3:0).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W KRAKOWIE.

Kraków, 24. 7. Bieg 50 y. dla jun. st. dow. 1) Soldinger (Makkabi) 40 sek. — **100 m. dla panów st. dow.** 1) Turovsky (MAC) 1:09,4. — **50 y. dla pań st. dow.** 1) Schönfeldówna (Jutrz.) 41,7. **Sztafeta 3 × 50 dla młodz.** 1) M. A. C. w czasie 1:35,5. **200 m. dla panów st. kl.** 1) Rittermann (Jutrz.) 3:25,7. — **50 y. dla młodz. st. dow.** 1) Hołeczek (MAC) 29,4 sek. — **Sztafeta 3 × 50 y. dla pań.** 1) A. Z. S. Kraków 2:19,2.

Kraków, 25. 7. 50 y. dla pań st. dow. 1) Breselmayer 28,2 sek. — **400 m. dla panów st. dow.** 1) Hillacs (MAC) 6:22. — **200 m. dla pań** (st. kl.) Aufrichtówna (Hakoah Bielsko) 3:59,2. — **Sztafeta Waterpolowa 7 50 y. st. dow.** 1) M. A. C. 3:22,3. — **Skoki.** 1) Sieńkowski (Crac.) 3 pkt.

LEKKOATLETYKA.

Poznań. Mistrzostwa pań w lekkiejatletyce. 1) Sokół 38 punktów, 6 zawodniczek. 2) Warta 15 punkt., 10 zaw. 3) A. Z. S. 2 zawodn. Z wyników najlepszy osiągnęła Kasprzakówna (Sokół) w biegu 60 m. 8,4 sek. (rekord polski wyrównany) i w biegu 100 m. 13,6 (rekord polski).

Helsingfors, 25. 7. W biegu na 5 klm., jaki odbył się tu dzisiaj, zwyciężył Nurmi w czasie 1:436,1 przed Widem (14:55,3).

KOLARSTWO.

Warszawa. Zawody kolarskie 25 klm. za motorami. 1) Lange 22:51,2 sek. bije Okstutycza i Turowskiego o 8 okrążeń. **3 klm. na motorach.** 1) Choiński na Indjanie 1:46,4 rekord polski. 2) Zakrzewski. Rybiński spadł na wirażu. **10 klm. na motorach.** 1) Choiński 6:14 sek. rekord polski. 2) Hering.

BOKS.

Rotterdam, 25. 7. Mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej w boksie zdobył de Large (Belgja), który zwyciężył Van de Hove'a w 15 rundach k. o.

Medjolan, 25. 7. Mistrzostwo Europy w boksie (waga lekka) zdobył Bosivio po zwycięskiej walce z Romierem na punkty.

PARCELA

przy ul. Listopada 5 minut od stacji tramwajowej około 440 sążni do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Parcela“

NA RATY! Tanio i solidnie NA RATY!

wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące: odnawlania, rekonstrukcje domów jak i nowe budowle

DOMINIK WUCHOWICZ

architekta — konc. budowniczy

LWOW UL. ZYBLIKIEWICZA L. 17

Kosztorysy bezpłatnie. 2311

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa. 1962

Najtańsze podróże wakacyjne

ORGANIZUJE

„Bibljoteka Groszowa“

Do bieguna Północnego z Amundsenem . . 95 gr.
Przez Syberję z bohaterami Verne'a . . . 95 „

Do Meksyku!
Wkrótce wyjdzie tom głośnych opowiadań **Blasco Ibaneza.**

Do Kanady!
Jedna z najbliższych nowości „Bibljoteki“ będzie książka znakomitego nowelisty, **C. G. Robertsa.**

Ostenda, Brügesl wybrzeże morza Śródziemnego są barwnem tłem powieści **A. Bennetta** „Zabawy miljonera“.

Abonujcie „Bibljotekę Groszową“. **Co tydzień zajmująca książka.** Dalekie kraje, barwne opisy, przygody, zdarzenia, obyczaje, w ujęciu najlepszych pisarzy.

Dwutygodnik „n H P“ — nowele, humoreski, podróże (H. G. Wells, Roberts, Auburtin, Somerset Maugham).

Tygodniowe dodatki dla młodzieży — bajki, powieści.
Razem — złotych 9·95 kwartalnie!

„BIBLJOTEKA GROSZOWA“ Moniuszki 11.

Pokój do wynajęcia

z pełnem lub częściowem utrzymaniem. Inform.:
ul. Tarnowskiego 20|II. drzwi Nr. 10.

Poszukuję 2-3 pokoji w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego“ pod „Olga“. 2369

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. Lwów, Kopernika 9.
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1

Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier

GOSPOSIE!

rozpoczął się sezon smażenia konfitur

Sklep Boimów 1.

posiada na składzie oprócz wszystkich gatunków cukru — specjalny zapas głów cukrowych od 2·50 kgr. wagi w górę.

Na żądanie telefoniczne Nr. 48-31 dostarczamy do domów.

Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1 2178

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.
(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres

ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.

TELEFON: 18-14.



DRUKARNIA POLSKA

Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
Tel. 29-19,
doskonale wyposażona
wykonywa wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące
szybko, starannie i tanio!

Kupno i sprzedaż.

MORELE ZALESZCZYCKIE najlepszego gatunku wysyła w 5-kilogramowych koszykach franco za zaliczką po 17 zł. Wigdor Nussbrauch Zaleszczyki. 2265

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21 2236

POŃCZOCHY Żyrardowskie poleca GABRYEL ŻYWCZAK Kilińskiego 1. 2292



Piegi żółte plamy

znikają przy użyciu środka „Ephelidin“ Dra Casparyego jedyny naukowo wypróbowany preparat, gwarantujący zupełną skuteczność. Panna Sz. w T. komunikuje: „Niema lepszego środka niż „Epheidin“. Moje piegi w ciągu kilku dni zupełnie pierzchły“. I doza zł. 8. Przy nadesłaniu gotówki przesyłka franco. Dr. Caspary i Ska Tczew i Gdańsk, oddział 75. 2364

„DEWAJTIS“

Najlepszą naturalną mineralną wodę stołową
wysyła 2283
Zarząd dóbr Pacyków p. Stanisławów.

Nauka i wychowanie.

BEZPŁATNIE listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2083

MATEMATYKI, fizyki, geometrji wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczą profesorowie gimn. Egzamina, **poprawki.** Lekcje we **Lwowie** lub **w Zimnej Wodzie.** Zgł.: Batorego 34. IV (czwarte) piętro od 9-11.

Różna.

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6. poleca się. 2218

LA GARCONNE. Specjalnie ładne ostrzyżenie włosów. Farbowanie „Henną“. Mycie głowy, ondulacja, masaż twarzy, manicure: poleca Zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana Lwów, ul. św. Mikołaja 1. 2355

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

ZAŁATWIAM tanio wszelkiego rodzaju zlecenia, podania, sprawy, Warszawa Widok 5—8. Witold Romaszko. 2371

ZARAZ do wydzierżawienia folwark Horpin powiat Kamionka Strumiłowa. Bliższa wiadomość Lwów, plac Bernardyński. 2370

Posady i prace.

KWALIFIKOWANA siła biurowa poszukuje posady ewentualnie obejmie zastępstwo na ograniczony czas. Zgłoszenia: „Buchalterja — Maszyna“ do „Kurjera Lw.“. 2349

STARSZY, inteligentny mężczyzna kawaler (zdrów) o nieposzlakowanej przeszłości, przyjmie zaraz jakiekolwiek zajęcie stałe, albo czasowo, gdziekolwiekbądź, — bardzo chętnie zająłby się dziećmi, doglądem gospodarstwa, lub przy sklepie. Wymagania bardzo skromne. Może przedłożyć świadectwa szkolne. Adres: Trześniowski. Poczta: Iwonicz Małopolska. 2353

INSERUJCIE

w

Kurjerze Lwowskim!

RESTAURACJA

„ZACISZE“

na Placu Targów Wschodnich
obok Pałacu Sztuk Pięknych
(na schodkach) 2208

od 1 lipca 1926 koncertuje znakomita orkiestra, Jazz-Band. Dancing familijny, Kuchnia doborowa, Lokal otwarty do późnej nocy. — O liczne odwiedziny uprasza

Zarząd.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.